Bibl. Jagiell.

Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3,— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. Wiersz reklamowy 60 groszy

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach Rynek 12.

Nr. 96. Katowice, środa 25-go kwietnia 1928 Rok 27.

Obrady komisji budżetowej.

Warszawa. (PAT). W poniedziałek odbyło się posiedzenie komisji budżetowej. Dłuższą dyskusję wywołała sprawa rezygnacji przewodniczącego komisji, posła Byrki z Bloku rządowego, z powodu uchwały, aby trzecie czytanie budżetu odbywało się w myśl regulaminu dopiero po załatwieniu drugiego czytania całości budżetu. Poseł Byrka natomiast postawił wniosek, aby po drugiem czytaniu poszczególnego ministerstwa odbyć zaraz trzecie czytanie tego działu. Po wyjaśnieniu sprawy i stwierdzeniu, że projekt Byrki przeciwny jest regulaminowi, wybrano posła Byrkę ponownie przewodniczącym.

Nastąpiły obrady nad budżetem ministerstwa rolnictwa. Minister Niezabytowski wskazał na to, że budżet jego jest za mały, gdyż wynosi niecałe 2 procent ogólnych wydatków państwa, podczas gdy np. w Prusach, nie będacych tak rolniczym krajem, jak Polska, wynosi 3%. Bank Gospodarstwa Krajowego od stycznia do kwietnia wydał 36 milj. na pożyczki długoterminowe. Pozatem przyznano 18 milj. zł. na popieranie produkcji rolnej. Wydatki na podniesienie hodowli i rybołóstwa wynoszą 7 milj. zł. na szkolnictwo rolnicze 6 milj. Polska coraz bardziej się rozdrabnia i musi starać się, aby te drobne gospodarstwa były coraz wydatniejsze. Z roku na rok ilość drobnych gospodarstw wzrasta.

Następnie referent budżetowy Ministerstwa, poseł Stadnicki, podnosi, iż do zasług obecnego Rządu należy zaliczyć fakt, że wielka rozpiętość miedzy cenami produkcji rolnej a przemysłu znikła. Referent proponuje szereg poprawek.

Po dalszych przemówieniach przewodniczący zarządził przerwę, oznajmiając, że do głosu zgłoszonych jest aż 207 mówców a pozatem przemawiać będą jeszcze minister i referent. Dalsze obrady odbywać się będą na nocnem posiedzeniu komisji aż do ukończenia dyskusji. Głosowanie natomiast odbędzie się we wtorek rano.

Wyniki wyborów francuskich.

Paryż. (WTB.) Dotychczas znane są wyniki z 602 okręgów. Brak jeszcze 10 wyników z kolonji. Z 602 wyników tylko w 175 okręgach wybrano posłów ostatecznie. Natomiast w 427 okręgach żaden z kandydatów nie otrzymał wymaganej większości. Wybory ściślejsze odbędą się tam zatem w nadchodzącą niedzielę.

Wybrani zostali 72 republikanie, 41 republikanów lewicowych, 15 radykałów, 16 radykałów socjalistów, 4 republikanów socjalistów, 14 socjalistów zjednoczeniowych, 13 konserwatystów; komuniści nie uzyskali żadnego mandatu.

Pomiędzy poszczególnemi stronnictwami toczą się narady celem wzajemnej pomocy przy wyborach ściślejszych. Prawdopodobnie wszystkie partje lewicowe z wyjątkiem komunistów, dojdą do porozumienia.

Ogólne zdziwienie panuje z powodu tego, że komuniści nie zdobyli przy pierwszych wyborach ani jednego mandatu. Przypuszczają, iż w wyborach ściślejszych uzyskają oni zaledwie 15 mandatów.

Paryż. (WTB.) Dzienniki tutejsze omawiając wyniki niedzielnego głosowania do parlamentu, podkreśla stosunkowo bardzo małą ilość mandatów, jakie zdobyć zdołano w pierwszem głosowaniu. Wobec tego nie można sobie wcale zdać jeszcze sprawy, jak będzie wyglądał ostatecznie skład parlamentu. Zdaje się jednak to jedno nie ulegać wątpliwości, że w opinji publicznej nastąpił silny zwrot ku stronnictwom prawicowym, a natomiast znaczne osłabienie socjalistów. Bardzo charakterystycznym jest fakt, że komuniści nie zdobyli w pierwszych wyborach ani jednego mandatu.

„Temps“ pisze, że wybrani zawdzięczają swój wielki sukces temu, że połączyli się w współpracy z polityką finansową Poincarego. Pismo wzywa republikanów, aby przeciwstawili się usiłowaniom socjalistów i komunistów.

Tajemnicza afera szpiegowska.

Wiedeń. (WTB). O niezwykle sensacyjnej aferze donosi tutejszy dziennik „Morgen“. Przed niedawnym czasem jeden z wyższych urzędników dyrekcji poczt, w którego pieczy znajdowały się najtajniejsze plany i przepisy o służbie telegraficznej i telefonicznej na wypadek mobilizacji lub ogłoszenia neutralności, otrzymał telefoniczne wezwanie od oficera sztabu generalnego o przesłanie tych aktów przez innego oficera, który się zgłosi z legitymacją. Skoro ów oficer się zgłosił i wylegitymował, hofrat wydał akta. Niebawem okazało sie, że hofrat padł ofiara wyrafinowanego podstepu. Prawie równocześnie dokonano włamania do biur sztabu generalnego, przyczem zgineły akta niezmiernej doniosłości. Wszczęte natychmiast śledztwo wykazało, że włamanie to było od dłuższego czasu przygotowywane przez państwo, któremu zależy na wiadomości o planowanych przez Austrję środkach w razie przemarszu przez teren austrjacki lub napadu na Austrję. Wykryto też i aresztowano dwie osoby, oficera rezerwy, Reindla i niejakiego Millera, podejrzane o udział w tej aferze. Jeden z aresztowanych miał podobno zeznać, że otrzymał zlecenie z polskiej strony.

Władze starają się zbagatelizować tę aferę i twierdza, że chodzi tu o rozdmuchanie przez prase brukowa wydarzenia, które zaszło przed dłuższym czasem i co do którego toczy sie już śledztwo. Dlatego dalszych wyjaśnień władze udzielić nie mogą.

Znowu trzęsienie ziemi.

Berlin. (WTB). Aparaty, rejestrujące poruszenia ziemi, w obserwatorjach w Hamburgu i Heidelbergu wykazały gwałtowne trzęsieniei ziemi w niedzielę o 7 wiecz. w odległości około 1700 km.

Ateny. (WTB). Okolica Koryntu stała się ofiarą katastrofy trzęsienia ziemi w niedzielę wieczorem. W samym Koryncie prawie wszystkie domy zostały zburzone. Tylko najnowsze kamienice zdołały się oprzeć żywiołowi, ale zostały silnie uszkodzone. Ludność obozuje pod gołem niebem. Dom przytułku dla biednych zawalił się, grzebiąc pod soba mieszkańców. Wiele osób zginęło, nie zdołano jeszcze stwierdzić.

W mieście Kalamaki zawaliło się 50 domów. Również miasteczko Itnia padło ofiarą trzęsienia ziemi.

Ateny. (PAT). Osoby przybyłe z Koryntu opowiadają, że ludność opuściła swe mieszkania zaraz po pierwszem wstrząśnieniu, dzięki czemu w chwili najsilniejszego wstrząsu, który nastąpił w 45 minut później znajdowała się w warunkach wyjątkowo mniej niebezpiecznych. Ogółem liczba osób pozbawionych skutkiem katastrofy dachu nad głową dochodzi do 16 tysiecy, z czego 10 tysięcy przypada na Korynt. Wśród ofiar trzęsienia ziemi panuje niepokój. Wdrożono akcję pomocniczą.

Wybory we Francji a w Polsce.

Głównem i prawie jedynem hasłem wyborów we Francji, które w tę niedzielę się odbyły, było: Za Poincarem czy przeciw Poincaremu.

Mimowoli rzuca się w oczy podobieństwo z ostatniemi wyborami w Polsce. I u nas główne hasło brzmiało podobnie: „Za Piłsudskim czy przeciw Piłsudskiemu“.

Jak się zdaje, podobieństwo pójdzie dalej. Nie tylko ujawniło się przy agitacji przed wyborami, lecz nie mniej ujawni się i przy rezultacie wyborczym. Ogólnie spodziewają się zwycięstwa tych wszystkich, którzy oświadczyli się za Poinicarem.

Jak wyjaśnić ten objaw? Mianowicie zaś to, że hasła partyjne wszystkich stronnictw dziwnie mało znaczyły tym razem u wyborców. Programy polityczne wyblakły. Nikt nie chciał o nich słyszeć.

Natomiast uwaga wyborców w całym kraju zwróciła się silnie na osobę obecnego iprezesa rządu francuskego, Poincarego.

Dla czego? Oto dla tego, ponieważ podczas ostatnich dwu lat, gdy Poincare stoi na czele rządu we Francji, stosunki gospodarcze kraju się poprawiły i stale się dalej poprawiają. Ludność, pamiętająca straszne czasy za dawnych rządów, zawiódłszy się na nich, tem większem zaufaniem darzy Poincarego, który mało obiecywał, lecz obietnic dotrzymywał. Jeszcze nie jest dobrze we Francji, lecz jest coraz lepiej. A ludność wierzy, iż Poincare potrafi położenie jeszcze więcej poprawić. I dla tego to przy agitacji mało zważała na to, co mówią przywódcy partyjni, a pilnie słuchała tego, co mówił Poincare.

A podstawą jego przemówień był apel do współdziałania wszystkich dla dobra ojczyzny. Zjednoczenie wszystkich Francuzów, jakie było konieczne nazajutrz po wojnie w celu umożliwienia odbudowy kraju oraz poprawy jego sytuacji gospodarczej i finansowej, konieczne jest również jeszcze i dziś. Krwawiące bowiem dotychczas rany, zadane Francji przez wojnę, nie będą mogły zagoić się, o ile panować będą w kraju nieporządek i niezgoda. Nie wolno zatem Francuzom wszczynać sporów ze sobą, dopóki te rany nie zostały zabliźnione. Dobro Ojczyzny — tak mówił Poincare — wymaga dziś wiecej, niż kiedykolwiek współdziałania wszystkich dobrych obywateli.

Czyż to wszystko nie jest uderzająco podobne do naszych stosunków polskich? Czyż wybory nie wykazały, że ludność, a mówmy nawet ściślej, lud nasz na roli, w rzemiośle i w przemyśle w szczególnej mierze obdarzył zaufaniem Marsz. Piłsudskiego? Swoim prostym rozumem, nie bawiącym się teorjami programowemi, uznał, że mąż ten dobrze myśli i dobrze działa, że mu chodzi nie o partię, ani też o swoją osobę, lecz o Polske i jej ludność. Tak tylko można wytłumaczyć niespodziewanie świetne zwycięstwo Piłsudskiego przy wyborach.

I niezawodnie to samo stanie się we Francji. Poincare zwycieży.

Na dwóch zebraniach wygłosił mowy wyborcze i na tem jego agitacja się skończyła.

Jakże marnie w porównaniu z tem przedstawia się natomiast agitacja partyj francuskich, mianowicie radykalnych. Przeciwnika nazywa się jurgieltnikiem zagranicy, zdrajcą, oszustem, niegodziwcem i t. p. Zarzuca mu się zbogacenie ze szkodą ludu lub kraju, tchórzostwo podczas wojny, nikczemność charakteru itp.

Na licznych prospektach przedstawia go się w śmiesznej postaci, aby go tem lepiej wyśmiać i przed wyborcami ośmieszyć. Cała agitacja zeszła — jak się to mówi — na ostatnie psy.

Czy nie uważacie, że i w tem agitacja w Polsce była podobna? Pamietacie liczne odezwy, rozrzucane przez partje z treścia nikczemna,

oszczerczą, podłą. Czego się wstydzono napisać w gazecie, to podawano w ulotkach. Wszystko to było nie walką za prawdę, lecz karczemną bójkę o mandat.

We Francji kandydaci, ubiegający się o mandat poselski, odgrywali jeszcze także komedję ubóstwa wobec wyborców.

A więc publicznie pokazywali się w zniszczonej mocno odzieży, aby u wyborców wzbudzić mniemanie, iż są biedni, a zatem lepiej z nimi współczują. Zdarzało sie, że kandydat, zajmujący na pierwszem piętrze domu wielkie i piękne mieszkanie, wynajmował sobie na poddaszu tegoż domu małą izdebkę lub dwie i tam przyjmował swoich wyborców. Mieli oni się naocznie przekonać, jaki jest biedny i nabrać do niego zaufania. Automobilem kandydat nie jeździł na zebrania, lecz wózkiem o jednym lichym koniku. W ogóle kandydaci unikali tego, aby ich nie posadzono o zamożność, bo to im rzekomo miało szkodzić u wyborców.

Jakaż to komedja! Jakiż teatr stanowiła ta agitacja wyborcza!

Nie wiemy, czy w Polsce kandydaci także czynili podobnie. Natomiast nie ulega wątpliwości, że uprawiali demegogię sławną w tym samym kierunku, że obnosili ją po wszystkich wiecach i że spekulowali na biedę.

Wszystko to są objawy upadku moralnego kandydatów. A składają one dowód, że kto tak postepuje, niewart jest ani niegodny być posłem.

Wyborcy tak u nas jak we Francji łatwo się na tych kandydatach poznają. Mogą jakiś czas nawet brać w nich udział, ale ostatecznie im się to sprzykrzy. I gdy pojawi się rzetelny mąż na czele rządu, odwrócą się od komediantów politycznych, przeważnie niczego nie umiejacych a pospolicie ambitnych i słusznie założą swoje nadzieje na takich ludziach, jak marsz. Piłsudski lub Poincare.

Przeglad polityczny

Roboty publiczne w Polsce.

Minister robót publicznych, Moraczewski, przedstawił w komisji sejmowej szczegóły z budownictwa Polski.

Przedewszystkiem więc podniósł roboty regulacyjne Stryja i Soły i rozpoczęcie regulacji Wisły na nowych zasadach. Dalej ministerstwo studjuje różne materjały zastępcze. Za granicą weszły już one w krew wszystkich inżynierów i niema ani jednego elementu budowy, któryby nie był przerobiony na 20 różnych sposobów. Powstała fabryka gąbczastego, dziurkowanego cementu we Lwowie, druga powstaje w Warszawie. Cena budowy jednej izby będzie dzięki temu zniżona z 7000 na 5000, a może dojść do 4500 złotych. Są też pewne postępy techniczne w budowie dróg za pomocą kombinacji drzewa z cementem — jestto patent polski. Przy budowaniu mostów drewnianych używamy kombinacji drzewa i żelbetu. Do budowy dróg odbywają się próby z krzemowaniem, to jest z użyciem szkła wodnego, którego się używa także do ścian. Wogóle idziemy teraz z biegiem czasu, choć jeszcze o pół roku później za innymi. Nasze pomiary fotogramometryczne granicy Czechosłowacji wywołały zupełnie szczery podziw inżynierów francuskich. Co do planu elektryfikacji kraju, to trzymamy się teg, że główne ciągi elektryczne powinne być w rękach państwa i chłodno traktujemy oferty amerykańskie i angielskie. Projekt osuszenia Polesia obejmie 1.800.000 jardów, będzie to największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Europie. Projekt ten będziemy robili przez 5 lat, koszt po półtora miljona rocznie. W sprawie odbudowy kraju całą kwotę obróciliśmy na budowę domów dla mieszkańców 6 województw kresowych, którzy mieszkali jeszcze w ziemiankach. W ten sposób zdołano 20 tysięcy rodzin z ziemianek przenieść do mieszkań. Pozostaje jeszcze 40.000 rodzin. „Uważam tę potrzebę za tak ważną — mówi minister — że na razie wstrzymałem wszelkie inne odbudowy: szkół, kościołów, budynków użyteczności publicznej. I tak bede dalej robił, póki te ziemianki w całości nie znikną w naszym kraju.

Co do błot na Polesiu poseł Trąmpczyński oświadczył: Ważniejszą co do przyszłości jest regulacja Polesia. Skąd pochodzą te błota poleskie? W innych częściach Polski wody schodzą przez całą zime, a najpóźniej w lutym, marcu, gdy na Polesiu dopiero w kwietniu, maju, czerwcu i czas wegetacji jest za krótki. Przyczyną jest to, że Prypeć i rzeki po drugiej stronie mają bieg za wolny. Trzebaby poznosić zapory, nietylko po stronie naszej, ale i po sowietów. Mowca rozmawiał przypadkowo o tem z Cziczerinem i Wojkowem i byli skłonni do ułożenia wspólnego planu, a nawet do wyszukania dawnego projektu z czasów carskich. Miałoby to znaczenie także polityczne i podniosłoby nasz prestige. Świat podejrzewa nas, że lada dzień wybuchnie wojna polsko-sowiecka, temuby zadało kłam takie współdziałanie. P. Trąmpczyński kończy przemówienie domaganiem się zniesienia ochrony lokatorów.

Dyplomaci watykańscy.

Nuncjusz Papieski w Niemczech, arcybiskup Pacelli, wyjechał do Rzymu. Ojciec św. zamierza zamianować go kardynałem. Podobno jest przeznaczony na następcę obecnego kardynała stanu, ks. kardynała Gaspariego, który pragnie ustąpić. Jestto najważniejszy urząd w Watykanie, niejako minister dla spraw zagranicznych. W żadnem i największem państwie obowiązki takiego ministra nie są tak wielkie i ważne, jak ministra watykańskiego. Na to potrzeba znakomitego rozumu i świetnego zmysłu dyplomatycznego.

Ruch chłopski w Danji.

Ruch chłopski, o którym już donosiliśmy, domaga się dla chłopów zniżenia długów, moratorium dla przymusowych subhast i zaprowadzenia przymusowego akordu. Północna Danja, wyłącznie rolnicza, jest obciążona ogółem 500 miljonami koron długu. Chłopi domagają się, aby im z tego 200 miljonów skreślono.

Dla Północnej Danji ma też być utworzona stała rada z 15 członków. Siedmiu z nich wybiera ludność, ośmiu zaś dobierają sobie wybrani przez naród członkowie rady.

Rada ta ma być niejako wydziałem ludności celem ochrony rolnictwa przed wyzyskiem i szkodą.

Dotąd nie słychać, jak rząd duński wobec ruchu chłopskiego się zachowuje. W każdym razie nie będzie on mógł zamknąć oczu na to, co się dzieje w Północnej Danji.

A dziać się tam musi niedobrze, skoro tak spokojni ludzie, jak rolnicy, z taką energją występują. Czują widocznie nóż na gardle.

Oczywiście żądania ich są trudne do przeprowadzenia. Bo któż ma zapłacić owe 200 milionów długu, których skreślenia chłopi się domagają?!

Sowieckie pieniądze w Anglji.

Sekretarz ministerstwa spraw wewnętrznych w Anglji, Hicks, powiedział publicznie:

„Mam zupełny materjał dowodowy na to, że wielka ilość pieniędzy, wydanych w Anglji, przez pewien bank rosyjski, dostała się w ręce organizacyj komunistycznych we wszystkich częściach kraju. Istnieje zatem łączność bezpośrednia banku tego a komunistycznych agitatorów we wszystkich wielkich miastach Anglji. Przestrzegałem partję robotnicza przed komunistami, zwracając uwagę, że agitatorom komunistycznym zależy na szerzeniu niezgody w organizacjach robotniczych i usuwaniu dotychczasowych przywódców. Sądzę, że robotnicza ludność odwróci się od komunistów, bo nie może sobie życzyć, aby w Anglji zapanowały takie stosunki, jak w Rosji.“

Japonja wysyła wojsko do Chin.

Rząd japoński postanowił wysłać do Tsing-Tau 5000 żołnierzy. Premjer Tanaka oświadczył, że Japonja, czyniąc to, nie żywi żadnych celów zaborczych i pragnie tylko bronić swoich praw. Dowódcą wojsk japońskich w Chinach został mianowany generał Jamada.

Stosunki japońsko-chińskie zaostrzają się w sposób niepokojący. W Tsingtau wylądował pierwszy oddział marynarzy japońskich. Czang-Tso-Lin postanowił odpowiedzieć na to ogłoszeniem stanu wojennego w Mukdenie. Należy wkrótce spodziewać się starć pomiędzy żołnierzami chińskimi i japońskimi. Wczoraj wybito szyby w hotelu „Jamato“ w Pekinie. Odłamki szkła raniły czterech japończyków.

Cesarz zatwierdził uchwałę gabinetu co do wysyłki wojsk na ląd chiński. Szósta dywizja piechoty zostaje wysłana do prowincji Szantung. Ładowanie jej na okręty już się zaczęło. Dywizja będzie już w poniedziałek w Tsingtau, gotowa do wymarszu. Tymczasowe koszty interwencji Japonji w Chinach są obliczane na 2,9 miljonów jenów. Jutro nastąpi ogłoszenie komunikatu o powodach i celach interwencji.

Japonja zgadza się na pakt przeciwko wojnie.

Rząd japoński rozpatruje plan amerykański paktu przeciwko wojnie i jak prezes rady ministrów, Tanaka, oświadczył, zgodzi się na niego. Nie wątpi też, że sześć mocarstw (Stany Zjednoczone, Anglja, Francja, Włochy, Japonja) zawrze ów pakt i wezwie inne państwa, by uczyniły to samo.

Aleksander Kornel Dobrowolski.

KU LEPSZEJ DOLI.

14) —o— (Ciąg dalszy).

— No, to ja usiądę, a wy będziecie mnie nieśli. Nie dacie może rady?

Zakończył w ten sposób podstępnie swoją propozycję, bo wiedział, że z nimi wszystko da się zrobić, gdy ktoś potrafi zagrać na ich ambicji. Drzwi obniżyły się.

— Właź! — komenderował Bolek.

I Tadek siedział, jak basza turecki na dywanie, chwaląc sobie taką podróż więcej, niż jazdę bryczką, bo to i boków nie otrzęsie i nie tak łatwo się przewróci. Upajał się swojem powodzeniem i wciąż coś miłego mówił braciom o ich sile i wytrzymałości. Oni puszczali mimo uszów jego kadziła, milcząc, bo jednak tak znów bez wysiłku nie przychodziło im to dźwiganie. Dopiero tuż przy stawie Bolek chrząknął, jak się Tadkowi zdawało, porozumiewawczo. Malec spojrzał na niego podejrzliwie, lecz Bolek nie zmienił wyrazu twarzy. Gdy jednak z kolei popatrzył Tadek na tamtych braci, Bolek zdołał mrugnąć i zrobić wolną ręką ruch, jak gdyby coś puszczał na ziemię. Oni odpowiadali mrugnięciami, starając się to uczynić wówczas, gdy uwaga Tadka odwróci się od nich.

Nad samym brzegiem krzyknął Bolek:

— Opuszczać, raz!

Drzwi, puszczone równocześnie zgóry, zetknęły się nagle całą swoją powierzchnią z ziemią, porosłą niziutką trawą. Wstrząśnięcie było tak silne, że pasażer nie zdołał wymówić słowa „pomału“ tak, że dał się tylko słyszeć dźwięk „po...“.

Malec spojrzał na braci z wyrzutem.

— Ja odrazu wiedziałem, że się umawiacie. Dziękuję za taką jazdę!

Obrażony był nie tyle za sam figiel, ile za ten urągliwy śmiech, którym go w dodatku poczęstowali. Nie chował jednak długo urazy, gdyż to, co się teraz dokonywało, zajmowało go niepomiernie.

Spuszczanie tratwy na wodę!

Chłopcy sunęli drzwi po murawie, jednak wobec oporu, musieli je poprostu przewracać, aż dosięgli wody, na którą je ostatecznie zepchnęli. Zanim który z nich zdołał wskoczyć na drzwi, odpłynęły wskutek siły pchnięcia o kilka kroków od brzegu. Rozebranie się trwało bardzo niedługo i już chłopcy poczęli się gramolić na tratwę. Ponieważ czynili to wszyscy naraz, drzwi się przechyliły, i jak po równi pochyłej, stoczyli się braciszkowie w wodę, pociągając drzwi za sobą. Gdy się obejrzeli w pierwszej chwili, nie było widać drzwi i dopiero za moment wynurzyły się z wody o jakie trzy kroki dalej.

Rada w radę i postanowili jeździć po dwóch. Tak, ale jakże mogli pływać bez wiosła? Muszą je zrobić później. Na razie wystarczy może tyczka, którą trzeba wyrwać z grzędy. Już Władek ze Staszkiem biegną do ogrodu, a w niedługi czas wracają, niosąc dla pewności dwie żerdzie.

Gdy wuj przyszedł po drzemce, Bolek obwoził właśnie po stawie najmłodszego brata. Co to było puszenia się! Wnet jednak zapomnieli o tej sprawie wobec konieczności obrony przed atakami wuja, który w ten sposób chciał ich zmusić do nauki pływania. Staw zabrzmiał pluskiem wody, rozbijanej energicznie ramionami wuja i odgryzających się mu chłopaków, oraz wrzawą młodych głosów, pokrzykujących dla nadania sobie otuchy, to znów wyśmiewających rozgłośnie tego, kto niedość zręcznie uskoczył przed pluśnięciem.

W kilka godzin później wybrali się starsi z wizytą w sąsiedztwo. Nie chcąc zostawić chłopców bez opieki, prosił ksiądz Ksawery miejscową nauczycielkę, pannę Julię Nawrocką, by zajęła się młodymi Wolińskimi.

— Będzie pani mieć praktyczną lekcję, jak należy postępować z dziećmi, gdy się ich pani tyle nazbiera — śmiał się.

Pani Wolińska przykazywała chłopcom, żeby byli grzeczni i słuchali panny Julji. Bolek zmierzył nową opiekunkę krytycznem okiem. Była milutka i wyraz twarzy miała łagodny.

— My sobie damy z nią rady — zapewniał braci półgłosem.

Panna Julja poszła z chłopakami za bryczką. Kiwali długo rękami, a tamci odwracali się i machali to parasolką, to laską. Gdy tylko ucichł turkot pojazdu, chłopcy rozbiegli się po łące, by narwać kwiatów dla panny Juli.

— Uważajcie, bo tam dalej moczary! — ostrzegała, wysilając swój głosik, żeby ją dosłyszeli.

Zaraz jednak pożałowała tego ostrzeżenia, bo skutek jego pokazał się wprost przeciwnym. W chłopcach powstała ciekawość, jak też to wyglądają moczary i zaczęli się zapuszczać coraz głębiej w łąkę. Próżno krzyczała i prosiła, składając ręce, żeby wracali. Widziała, jak pod ich bosemi stopami rozbijała się woda w gęste kropelki, pryskające do wysokości kolan.

— Potopią się — myślała w zdenerwowaniu i aż poczerwieniała z obawy o nich.

Wreszcie widząc, że nic nie poradzi, odwróciła się od tego widoku, który ją przerażał i, usiadłszy pod przydrożną wierzbą, zaczęła płakać. Białą chusteczką ocierała łzy, aż chłopczyska zauważyli to, bo Staszek odezwał się do braci:

— Patrzcie, patrzcie! Panna Jula już wywiesiła białą flagę. Beczy, jak każda kobieta.

Szybko przeszli do odwrotu. Biegli ku niej, lecz w miarę przybliżania się dokładali starań, by nie posłyszała tupotu ich stóp. Gdy już byli tuż, tuż, zakrzyknęli gromko, że aż się podniosła w przerażeniu. Dopiero wybuchnął ogólny śmiech, a potem nastąpiły wyrzuty panny Juli, nieśmiałe i tak delikatne, jak ona sama.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Środa 25 kwietnia

Św. Marka, apostoła, ewangelisty, męczennika, † 68 r.
Św. Stefana, biskupa.
Św. Ermina, biskupa, wyznawcy.
Dziś procesja z litanją do Ww. Św.

SŁOW.: JAROSŁAW.

A radę Twoją kto pozna, jeżeli Ty nie dasz mądrości, a nie spuścisz ducha Twego świętego z wysokości? (Mądr. IX. 17.)

Zdanie: Człowiek bez charakteru,
Choć wzrośnie z wiekiem —
Jest pod względem moralnym,
Tylko półczłowiekiem.

Kalendarz ostronomiczny: Słońce wschodzi o godz. 4.28, zachodzi o godz. 18.57. — Księżyc wsch. o godz. 8.04, zach. o godz. 0.54.

Długość dnia wynosi 13 godzin 29 minut.

Zmiany powietrza przed 100 laty: mroźne powietrze, zmienne. Jutro: zmienne.

Polskie dziecko do polskiej szkoły.

Rodzice polscy, pamiętajcie o waszym obowiązku, aby dzieci swoje oddać do polskiej szkoły.

Kto inaczej czyni, zasłuży sobie na wstyd, — dziecko narazi na wielką szkodę, bo utratę narodowości, — a Polskę krzywdzi.

Wpisy do szkół powszechnych odbędą się w Województwie Śląskiem dnia 4, 5, 7 i 8 maja. Godziny i miejsca wpisów podane zostaną na tablicach urzędów gminnych i szkołach.

— Podatek majątkowy w nowej postaci. Planowana reforma dotychczasowego podatku majątkowego, który ma być, jak wiadomo, przemianowany w stały podatek, będzie oparła się na następujących zasadach:

Podatek ten ma być pobierany od 1-go stycznia 1929 roku. Wymiar podatku uskuteczniony będzie na podstawie szacunku majątków, dokonywanego co 3 lata. Kapitał zagraniczny, wpływający w formie pożyczek do kraju, zwalnia się od podatku. Również mają być zwolnione urządzenia domowe i inne przedmioty, służące do osobistego użytku płatników, do wysokości 10.000 złotych.

Minimum majątku, podpadającego podatkowi, wynosić ma 6000 złotych. Do majątku, nieprzekraczającego 15.000 złotych, stawka podatkowa wynosić ma 4 od tysiąca. Szacować majątek i wymierzać podatek będą urzędy skarbowe. Płatnicy w myśl projektu nie są zobowiązani składać zeznań. Obowiązek ten ciąży ć ma na płatniku tylko wtedy, gdyż go władza do tego wezwie.

Według obliczeń min. skarbu podatek ten ma przynieść ponad 70 miljonów rocznie.

Według zasad skarbowości stały podatek majątkowy jest właściwie drugą formą podatku dochodowego. Jest to więc nowe stałe obciążenie produkcyjnych warstw, wywołujące słuszne zastrzeżenia.

— Podwyżka taryf kolejowych. Projekt podwyżki taryfy kolejowej znajduje się obecnie w komitecie ekonomicznym, ale czynniki miarodajne wahają się z zatwierdzeniem go.

Projekt przewidnie podwyżkę taryfy osobowej przeciętnie o 20 proc. Na jesieni zostanie wprowadzona podwyżka taryf towarowych.

*** Rokowania o podwyżkę płac pracowników wielkiego przemysłu.** Administracja P. Z. P. donosi nam, że rokowania o podwyżkę płac pracowników umysłowych wielkiego przemysłu odbędą się w piątek, dnia 27 kwietnia r. b. o godzinie 11-tej w ubikacjach konferencyjnych Związku Pracodawców Górnośl. Przemysłu Górniczego i Hutniczego, a nie we wtorek, dnia 24 kwietnia r. b., jak mylnie donosiły gazety niemieckie. Na rokowaniach powyższych zostanie omówiona również sprawa odszkodowania mniej wartościowych mieszkań służbowych. O rezultacie rokowań poinformujemy naszych czytelników.

— Zasiłki dla urzędników państwowych. Z dniem 20 bm. przystąpiły kasy państwowe do wypłacania przyznanego ostatnio przez sejm raty 22 i ½ proc. zasiłku dla urzędników państwowych. Sprawa wypłaty zasiłku 45 proc. dla pracowników kolejowych sezonowych ma być załatwiona przez ministerstwo skarbu już w przyszłym tygodniu.

Województwo śląskie

*** Bezrobocie na Górnym Śląsku.** Urząd wojewódzki donosi, że w czasie od 11 do 18 kwietnia b. r. liczba bezrobotnych w województwie śląskiem zmniejszyła się o 1.422 osób i wynosiła 42.894 osób. Z tej liczby przypada na górnictwo 14.655, hutnictwo 2.402, hutnictwo szkła 8, przemysły: metalowy 2.259, włókienniczy 172, budowlany 2.622, papierowy 104, chemiczny 17, drzewny 366, ceramiczny 43. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.257, niewykwalifikowanych 16.471, rolnych 315, umysłowych 2.204. Uprawnionych do pobierania zasiłków było 23.818 bezrobotnych.

*** O wyższy poziom zawodowego szkolnictwa handlowego w województwie śląskiem.** W niedzielę, dnia 22 b. m. wieczorem wyjechała do Warszawy specjalna delegacja w sprawach związanych z zawodowem szkolnictwem handlowem w województwie śląskiem celem odbycia konferencji z p. ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego i złożenia odpowiednich memorjałów. W skład delegacji weszli p. radca magistratu miasta Król. Huta Cwiżewicz, p. dyr. Karbowiak, a z ramienia Polskiego Związku Towarzystw Kupieckich p. Widy oraz sekretarz P. Z. P., Polskiego Związku Pracowników Przemysłowych, Biurowych i Handlowych p. Henryk Tollass. Do sprawy tej powrócimy jeszcze w dniach następnych.

*** Zebranie księży-patronów S. M. P.** Celem zastanowienia się nad żywotnemi sprawami organizacji młodzieży katolickiej i nad pracą duszpasterską wśród młodzieży pozaszkolnej zwołał Śląski Związek Młodzieży Polskiej Wiel. XX. Patronów jako kierowników stowarzyszeń młodzieży na osobne zebranie w poniedziałek, 16 kwietnia b. r. do Rybnika, we wtorek do Katowic a w czwartek do Bielska. Ks. prof. Tomala jako sekretarz generalny zdał najpierw sprawozdanie z działalności Związku diecezjalnego młodzieży męskiej za rok 1927, z którego wynika, że wzrasta on w siły i idzie śmiało naprzód. Przybyło 15 nowych stowarzyszeń, tak, że w końcu roku sprawozdawczego liczył związek 130 stwarzyszeń, a 9 987 druhów. Niema dziś prawie parafji w diecezji śląskiej, gdzieby nie istniało stowarzyszenie młodzieży męskiej. Uderza znaczny jeszcze odsetek młodzieży bez zawodu i bez pracy, bo prawie czwarta część wszystkich druhów, chociaż w porównaniu do zeszłego roku stosunek się już polepszył. Potem ks. sekr. gen. scharakteryzował pracę organizacyjną pod względem wychowania obywatelskiego, religijnego, kulturalno-oświatowego i fizycznego. Diecezja cała podzielona jest na 9 okręgów, pomagających Związkowi w tej pracy. Związek Młodzieży Żeńskiej, którego sekretarzem gen. został mianowany przez J. E. Najprzewielebnego Ks. Biskupa ks. prof. Matuszek, liczy zaledwie 27 stowarzyszeń i 2000 druchen, znajduje się więc dopiero w początkowym rozwoju. Nad sprawozdaniami wywiązała się żywa dyskusja i wymiana zdań. Omawiano np. stosunek do Kongregacji Marjańskiej i innych organizacyj, sprawę budowy „ognisk“ i domów dla młodzieży, rekolekcyj zamkniętych, sprawę urządzania kursów pracy nad młodzieżą dla Wiel. XX. patronów, kwestję pogłębienia życia wewnętrznego i religijnego wśród młodzieży, nadbudowy organizacyjnej i ewentl. zmiany nazwy organizacji, sprawę współpracy z starszem obywatelstwem, nauczycielstwem itd. Potem Przewiel. ks. prałat W. Pucher jako prezes związkowy podał do dyskusji wnioski dotyczące młodzieży pozaszkolnej na synod diecezjalny i obejmujące całokształt i kierunek pracy wychowawczej.

Powyższe zebrania XX. patronów przyczyniły się niewątpliwie do dalszego rozwoju organizacji i świadczą o wielkiem zainteresowaniu duchowieństwa tak trudną, lecz palącą kwestją młodzieży pozaszkolnej.

*** Zjazd Związku Podoficerów rezerwy.** W niedzielę odbył się III Zjazd O. Zw. P. R. R. P. Dowodem, jakie powyższy Związek zajmuje stanowisko w społeczeństwie i u władz wojskowych, jest zaszczycenie zjazdu przez przybycie osób postawionych na najwyższych stanowiskach państwowych i społecznych. Z ich przemówień dało się wyczuć wielkie zainteresowanie i troskliwość o bytych wojskowych i ich organizacją, bardzo ważną zwłaszcza tutaj na kresach.

Nowy zarząd okręgowy wybrano w następującym składzie: prezes Jan Makosz, I zastępca p. Tkacz, II zastępca p. Gołabek, sekr. p. Walutek, zast. sekret. p. Mączyński, skarbnik p. dyr. Piła, zastępca p. Cyganek, komendant p. Poks, zastępca p. Baczyk, adj. p. Oziemski.

Ławnicy pp.: Wała, Czyżyk, Wiza, Wencel. Komisja rewizyjna pp.: Pałosz, Chrostek, Wowra. Sąd koleż. pp.: Sędorek, Zmorek, Wostal.

Zjazd uchwalił protest przeciwko stanowisku p. Calondera w sprawie „Roty“, oraz przeciw gwałtom na Śląsku Opolskim.

Z Katowickiego.

Katowice. (Upozorowane napady rabunkowe). Alojzy Krzykała, zam w Załężu, szofer, zgłosił w dniu 19 b. m. w komis. dworc. w Katowicach, że tego samego dnia około godz. 1-szej nad ranem, jadąc samochodem z Król. Huty w kierunku Dębu, został na szosie między Król. Hutą a Bederowcem napadnięty przez trzech w rewolwery uzbrojonych bandytów, którzy w podstępny sposób zatrzymali samochód, a następnie pod groźbą rewolweru zrabowali mu kwotę 20 złotych, którą miał w tym czasie przy sobie. Policja na skutek tego doniesienia zarządziła za bandytami pościg. Przeprowadzono równocześnie obławę, która pozostała bez wyniku. Przy szczegółowych dochodzeniach ustalono, że Krzykała napad ten upozorował. Krzykała przyznał się do upozorowania napadu. Sprawę skierowano do władzy sądowej. — Tego samego dnia około godz. 8-mej wieczorem zjawił się w komis. pol. państw. w Czeladzi niejaki Abraham Tombak, zam. w Czeladzi przy ul. Bytomskiej 3, gdzie złożył zameldowanie, że tego samego dnia około godz. 7-mej wieczorem powracając z Siemianowic do Czeladzi, został na drodze prowadzącej koło boiska sportowego przy tak zw. Pszczelniku napadnięty przez dwóch nieznanych i w rewolwery uzbrojonych bandytów, którzy pod groźbą zastrzelenia zrabowali portfel z zawartością 478 złotych, gotówki, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. Na skutek tego doniesienia policja zarządziła energiczny pościg za bandytami. Przeprowadzono cały szereg obław, do których zaciągnięto znaczną ilość policji. Obławy te pozostawały bez wszelkiego wyniku. Przy szczegółowych w tym kierunku przeprowadzonych dochodzeniach ustalono, że Tombak napad ten upozorował, do czego się też ostatecznie przyznał. Tombak będzie odpowiadał przed sądem za wprowadzenie władzy w błąd.

— (Statystyka z miesiąca marca. Z końcem marca Katowice Wielkie liczyły 120.439 ludności. Ogółem małżeństw zawarto 19, urodzeń było 215, zgonów 153. Zarejestrowanych bezrobotnych było 2023 osób, z tego 1619 mężczyzn i 404 kobiet. Poszukujących pracy było 2746 osób, na to zgłoszono 652 miejsc; umieszczono lub zdjęto z ewidencji 723 osób. Z łaźni miejskiej korzystało ogółem 9651 osób. Z teg: 2665 z tuszów, 1339 z parówek, 2890 z wanien oraz 2739 z pływalni.

— (Zjazd Związku kolejarzy Z. Z. P.) odbył się w niedzielę 21 kwietnia w Katowicach. Po nabożeństwie w kościele śś. Piotra i Pawła otworzył zjazd dotychczasowy prezes p. Świerski. Do prezydjum wybrano p. Nowakowskiego, prezesa głównego zarządu w Warszawie. Senator Grajek podniósł w swojem przemówieniu, że tylko zorganizowani pracownicy kolejowi mogą osięgnąć poprawę bytu, i że silna organizacja, stojąca na gruncie narodowo-chrześcijańskim, będzie mogła oprzeć się skutecznie wewnętrznym wrogom państwa. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z działalności zarządu i wybrano zarząd, do którego weszli ponownie dotychczasowi członkowie. Następnie prezes Nowakowski wygłosił obszerny referat o położeniu gospodarczem pracowników kolejowych. Zjazd miał przebieg poważny i rzeczowy.

Zawodzie pod Katowicami. (Kradzież z włamaniem). W nocy na 22 b. m. włamali się nieznani sprawcy do warsztatu rzeźnickiego Jerzego Bacińskiego przy ul. Krakowskiej 86, skąd skradli rzekomo około 50 kg kiełbasy wartości 200 złotych. Dochodzenia w toku.

Maciejkowice w Katowickiem. (Usiłowane samobójstwo). Dnia 22 b. m. zgłosił inspektor dworu Hugon Fest, że jego służąca Agnieszka Biskupek usiłowała pozbawić się życia przez wypicie kwasu dotychczas niestwierdzonej jakości. Jak wynika z listu, pozostawionego przez denatkę, powodem samobójstwa musiała być zawiedziona miłość. Nieszczęśliwą odstawiono do szpitala w Chorzowie. Stan zdrowia jej jest groźny.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Szczepienie ospy). Magistrat — urząd policyjny zwraca ponownie uwagę rodzicom i opiekunom dzieci obowiązanych do szczepienia ospy o stawieniu swych dzieci pod rygorym karnym do szczepienia najpóźniej w dniach 10 i 11 maja b. r. o gdz. 1.30 w Domu Ludowym przy ul. 3-go Maja. Niestosujący się do niniejszego nakazu ulegną karze pieniężnej.

— (Budowa gmachu urzędu skarbowego). Na miejscu obecnej plantacji obok dworca kolejowego stanie niebawem nowy gmach urzędu skarbowego. Roboty ziemne pod budowę już rozpoczęto.

— (Wykład z dziedziny higjeny). Z ramienia Czerwonego Krzyża w Katowicach odbył się 18 kwietnia w Król. Hucie na sali Domu Polskiego wykład zorganizowany przez nauczyciela p. Szostka. Wyświetlano filmy z dziedziny higjeny jak: „Zdrowie dziecka“, „Przychodnia przeciwgruźlicza“ i „Higjena życia“. Filmy objaśniał inspektor kolumn sanitarnych p. Najka. Słuchaczy zebrało się przeszło 500.

Świętochłowice. (Wystawa ręcznych robót kobiecych). W ostatnim czasie odbyła się w Świętochłowicach w szkole I. kilkudniowa wystawa robót ręcznych kobiecych, wykonanych przez uczennice nauczycielki p. Dombkowej. Była to pierwsza wystawa tego rodzaju w Świętochłowicach, która zasługuje na szczególną uwagę. Sala wystawowa była przepełniona różnemi robotami, ściany pozawieszane aż do sufitu. Podziwiać należało te zgrabne, zręczne robótki rąk dziecięcych, tak wzorowo wykonanych haftów, przecudne mereszki w halkach i kaftanikach. Wspaniałe były także psy, laleczki i różnobarwne skrzyneczki, kwiaty robione z wełny i tego bez liku. Za taką pracowitość i tyle poświęcenia w tak krótkim czasie należy się wielkie uznanie niestrudzonej i dzielnej nauczycielce pani Dombkowej, która poza swoją pracą obowiązkową poświęca codziennie jeszcze kilka godzin dla dziatwy szkolnej, która z wielkiem zainteresowaniem wykonywała swoje prace. To też sala przez wszystkie te dni była przepełniona gośćmi i zainteresowanymi, którzy podziwiali tak liczną i cenną pracę. Żeby szkoły nasze jak najwięcej takich nauczycielek posiadały, to też dzieci staną się w przyszłości naszą pociechą i pracę będą umiały cenić.

— (Szczepienie ospy). Na mocy rozporządzenia starostwa z dnia 12-go kwietnia 1928 r. odbędzie się tegoroczne szczepienie przeciw ospie w dniach 1 i 2 maja b. r. dzieci listy z gminnej, zaś dzieci szkolnych w dniu 16 maja br. Szczepienie ospy ochronnej odbędzie się w sali p. Michalika (dawniej Fojcik) bezpłatnie, na które obowiązani są stawić się rodzice lub opiekunowie z dziećmi w pierwszym roku życia w celu przeprowadzenia pierwotnego szczepienia, jak i z dziećmi w 12 roku życia dla powtórnego szczepienia oraz wszlkie inne osoby, które wskutek jakichkolwiek przyczyn nie były jeszcze przeciw ospie szczepione, lub nie przeszły powtórnego szczepienia. W dniu poprzedzającym szczepienie, dziecko powinno być wykąpane i odziane w czystą koszulę i ubranie. Po tygodniu odbędzie się sprawdzenie przyjęcia ospy i rozdanie świadectw tegoż szczepienia; na sprawdzenie obowiązani są stawić się wszyscy zaszczepieni. Szczepienie ochronne oraz wydawanie świadectw szczepienia jest bezpłatne.

— (Odczyt). W ubiegłą środę, dnia 18 b. m. p. inspektor szkolny Szafran, wygłosił w lokalu Kasyna odczyt pod tyt.: „Współczesne prądy oświaty publicznej“ (na płaszczyźnie organizacji). Prelekcję zagaił prezes Kasyna p. dr. Kostka podkreśleniem, że zagadnienie oświaty publicznej można rozpatrywać od strony wychowawczej i politycznej np., fatalny stan oświaty w Polsce przedrozbiorowej, będący jedną z przyczyn upadku, jest najlepszą ilustracją jakie polityczne następstwa pociąga za sobą zaniedbanie dziedziny wychowawczej. Po zagajeniu prelegent, p. insp. Szafran w obszernym i rzeczowym referacie skreślił najpierw na tle historycznem genezę zagadnienia wychowania publicznego, poczem charakteryzując poszczególne próby rozwiązania tego zagadnienia w Europie zachodniej, a nawet w Japonji i Stanach Zjednoczonych Ameryki Półn. Prelegent dał na tak interesującem podłożu porównawczem, barwny obraz panujących tendencyj w Polsce dzisiejszej. Stwierdzeniem, że postulat jednolitej szkoły 7-letniej, jest zarazem postulatem demokratycznym, zakończył prelegent swój interesujący wykład. Licznie zebrani słuchacze nagrodzili ciekawy odczyt żywymi oklaskami. Następny odczyt wygłosi w przyszłą środę, dnia 25 b. m. p. inspektor Popiołek na temat: „Moje wspomnienia z niewoli włoskiej“ (geneza armji Hallera).

— (Z powiatowej kasy oszczędności). W dniu 16 kwietnia odbyło się posiedzenie zarządu powiatowej kasy oszczędności, na którem udzielono pożyczki hipoteczne i krótkoterminowe, t. j. na przeciąg do 12 miesięcy na dogodnych warunkach w dość znacznej wysokości. Również otwarto firmom handlowym rachunki redyskontowe. Poza tem udzielono pożyczki dla rzemiosła i drobnego przemysłu z kredytu zaciągniętego w Banku Gospodarstwa Krajowego. Zwraca się uwagę, by rzemieślnicy i drobni przemysłowcy, którzy jeszcze nie złożyli podań o pożyczkę, uczynili to w możliwie najkrótszym czasie przez koło Związku polskich samodzielnych rzemieślników i przemysłowców na Górnym Śląsku.

Godula w Świętochłowickiem. (Z gminy). Gmina godulska zaprowadza lepszy porządek pomiędzy domkami. Kazała lokatorom tych domków usunąć płoty, różne szopy, chlewiki i budki, szpecące w najwyższym stopniu wygląd ulicy. Na miejscu poznoszonych budowli założono piękne plantacje, na których posadzono aż 4 rzędy drzewek. Także jeden rząd domków jest naprawiony i obielony.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 23 kwietnia 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.81 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.60 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 ¼ złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.10 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
z dnia 21 kwietnia 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt szterlingów angielskich 43.41 złotych; za 100 franków francuskich 35.03 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.12 ½ złotych; za 100 koron czeskich 26.35 złotych; za 100 lirów włoskich 46.90 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.43 złotych; za 100 belgów 124.17 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 23-go kwietnia 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej: Pszenica 56—59. Żyto 54—57. Owies 48—50. Jęczmień 51 do 53. Makuch lniany 56—58. Osucie pszeniczne 36—37. Osucie rżane 37—38. Tendencja spokojna.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 21 kwietnia 1928 r.

Żyto 53.00—54.50. Pszenica 59—60. Jęczmień 42—45. Jęczmień browarowy 49—51. Owies 43.50 do 45.50. Mąka rżana 70 procent 75. Mąka rżana 65 procent 77. Mąka pszeniczna 65 procent 79—83. Osucie pszeniczne 34.50—35.50. Osucie rżane 38.50 do 39.50. Groch polny 46—51. Groch Wiktorja 60 do 82. Groch Folgiera 55—65. Ziemniaki fabryczne 6.10—6.30. Rzepak (raps) 63—70. Wyka letnia 35 do 38. Peluszka 37—40. Seradela 30—31. Koniczyna czerwona 220—310. Koniczyna biała 180 do 280. Koniczyna szwedzka 290—350. Koniczyna żółta 150—180. Koniczyna w łuskach 70—90. Tymotka 60—68, łubin modry 28—24, łubin żółty 24.50—25.50. Usposobienie spokojne.

Orzegów w Świętochłowickiem. (Pierwsza Komunja św.) W niedzielę, dnia 15 kwietnia przystępowały po raz pierwszy do Komunji św. dziatki polskie w liczbie 153. Z kościoła wyruszyła olbrzymia procesja z 2 orkiestrami i naszem duchowieństwem po dziatki, które się zgromadziły w szkole. W kościele ks. misjonarz w serdecznych i wzruszających słowach przemówił do rodziców i dziatek. Podczas Mszy świętej Towarzystwo śpiewu „Chopin“ śpiewało z stowarzyszeniem orkiestry. Po uroczystem Te Deum i błogosławieństwie odśpiewano „Boże coś Polskę“. — W drugie święto Wielkanocy przystępowały dziatki niemieckie w liczbie 23 do pierwszej Komunji św. Dziatek tych jest z roku na rok mniej.

Ruda w Świętochłowickiem. (Za wyszynk napojów alkoholowych) bez koncesji, wydział karno-skarbowy w Katowicach zasądził Agnieszkę Kaizerową stąd na najniższą karę pieniężną w wysokości 100 zł. Orzeczono również konfiskatę zakwestionowanego towaru. (A.P.)

Z Pszczyńskiego

Pszczyna. (Z ruchu T. C. L.) Dnia 20 bm. dokonał dyrektor Towarzystwa Czytelni Ludowych ks. Antoni Ludwiczak z Poznania w towarzystwie kierownika sekretarjatu T. C. L. p. Wyrębskiego, wizytacji kilkunastu bibljotek T. C. L. w powiecie pszczyńskim. Tegoż dnia o godz. 7-ej wieczorem pod przewodnictwem ks. dyrektora Ludwiczaka odbyło się zebranie w Pszczynie przy licznym udziali przedstawicieli władz i członków T. C. L., na którem ukonstytuował się podkomitet miejski T. C. L. w Pszczynie, w skład którego weszli: pp. ks. prob. Bielok jako prezes, dyr. Przysiecki jako zastępca prezesa, Czyżyk skarbnik, Kotowicz sekretarz, starościna Zalewska jako bibljotekarka, a majorowa Musiałowa i Leszczyński zastępcy. Komisję rewizyjną stanowią: pp. mecenas Piotrowski i dr. Rogaliński. Po krótkiej lecz rzeczowej dyskusji postanowiono urządzić bibljotekę i czytelnię T. C. L. w Domu Narodowym w Pszczynie, której uroczyste otwarcie ma nastąpić w dniu 6 maja rb. Następnie dokonano wyboru komitetu honorowego obchodu 3-go Maja w Pszczynie do którego weszli: p. starosta dr. Zalewski, ks. prałat Kapica. p. major Musiał, burmistrz Figna, inspektor szkolny Kołodziej.

Imielin w Pszczyńsk. (Wścieklizna). Stwierdzono tu u dwu psów wściekliznę. Gmina Imielin i okoliczne wioski tworzą ścisły okręg kontumacyjny.

Cielmice w Pszczyńskiem. (Z życia naszych towarzystw). Dnia 15-go kwietnia odbyło się walne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. przy udziale wszystkich członków. Zagaił prezes pan Jan Latocha, przewodniczył p. Jan Liszka, sekretarz przy zarządzie powiatowym. Po złożeniu sprawozdania wybrano nowy zarząd w następującym składzie: p. Jan Latocha, rolnik — prezes, pan Jan Gorol, rolnik — wiceprezes, p. Józef Ogorzały kier. szkoły — sekretarz, p. Grzegórz Górecki oberżysta — skarbnik. Do komisji gospodarczej weszli pp. Jan Gorol, Józef Bielik I, Jan Oracz. Do komisji rewizyjnej weszli pp. nacz. gminy Franciszek Walter, Jan Targiel i Wawrzyn Płucik. Delegatem na zjazd powiatowy wybrano p. Targiela Jana, jego zastępcą Gorola Jana. Delegatem na zjazd okręgowy wybrano prezesa p. Latochę, jego zastępcą p. Jana Gorola.

Śmiłowice w Pszczyńskiem. (Za fałszowanie mleka.) Sąd w Mikołowie zasądził 17 rolników z Śmiłowic i okolicy na grzywny od 50 do 100 złotych za sfałszowanie mleka. Prawie codziennie zajmują się sądy w Pszczynie plagą fałszowanina mleka. A przecież wszyscy pamiętać powinni, że mleko jest pierwszym środkiem spożywczym dzieci. Przez dodanie wody mleko staje się niezdrowe i nie do użycia.

Miedźna w Pszczyńskiem. (Za kradzież rowerów). Niejaki K. Maroszek stąd skradł rower i różne części rowerowe. Sąd w Pszczynie skazał go za to na 4 tygodniie węzienia z zawieszeniem kary na trzy lata.

Warszowice w Pszczyńskiem. (Walne zebranie pszczelarzy). W niedzielę, dnia 29 kwietnia o godzinie 3 po południu w gospodzie p. Śleziony odbędzie się walne zebranie Towarzystwa pszczelarzy. Porządek obrad zostanie ogłoszony na zebraniu. Zarząd ma zamiar dołączyć do towarzystwa dział sadownictwa. Wobec tego zaprasza wszystkich członków pszczelarzy, lubowników pszczelnictwa i sadownictwa.

Goczałkowice w Pszczyńskiem. (Uroczystość 3 Maja). W ostatnich dniach zawiązał się tu komitet obchodu 3 Maja, składający się z przedstawicieli wszystkich związków miejscowych. Na posiedzeniu tegoż komitetu uchwalono wziąć udział w nabożeństwie, które ma się odbyć o godz. 8 rano w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie wyruszy pochód na akademję do sali p. Strączka, na której będą wygłoszone odczyty o Konstytucji 3 Maja. Następnie śpiew i deklamacje dzieci. Wieczorem odegra „Strzelec“ teatr amatorski, poczem odbędzie się zabawa dla członków towarzystw i zaproszonych gości.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Liczba bezrobotnych). Od 10 do 18 kwietnia b. r. przybyło 231 bezrobotnych, zwolnionych przeważnie z kopalń. Zatrudniono w ubiegłym tygodniu 584 osób. Obecny stan bezrobotnych w powiecie rybnickim wynosi 12.169 wobec 12.519 z ubiegłego tygodnia.

— (Wiec protestacyjny). W zeszłą niedzielę odbył się po sumie w Domu parafjalnym zwołany przez Ligę Katolicką wiec protestacyjny przeciw prześladowaniu katolików w Meksyku. Po wysłuchaniu obszernego referatu ks. proboszcza Reginka, w którym prelegent dokładnie przedstawił prześladowania katolików przez rząd Cales'a w Meksyku w Południowej Ameryce uchwalili zebrani rezolucję, która będzie przesłana przez Ligę Katolicką na ręce Ligi Narodów.

Z Tarnogórskiego

Tarn. Góry. (Koło miejscowe Z. O. K. Z.) W środę, dnia 18 kwietnia 1928 r. o godz. 19-tej odbyło się na sali szkoły górniczej miesięczne zebranie koła miejscowego Z. O. K. Z. w Tarnowskich Górach. Przy udziale ponad 200 członków prezes p. dr. Hager zagaił zebranie. Po zagajeniu i odczytaniu protokółu udzielono głosu p. inż. Piestrakowi, dyrektorowi szkoły górniczej, który wygłosił bardzo rzeczowy i treściwy referat z dziedziny gospodarczej a mianowicie o oleju skalnym posługując się przezroczami. Następnie omówiono sprawy organizacyjne i rozdano legitymacje. W wolnych głosach przemawiał p. Ważgowski, który nawoływał, aby dorosłe dzieci członków Z. O. K. Z. zapisywali się do Towarzystwa śpiewu im. Mickiewicza, gdyż jest to jedyne towarzystwo kulturalno-oświatowe, które obecnie ma tak małą ilość członków uczęszczających na lekcje śpiewu, że zupełnie zamiera. Towarzystwo znajduje się obecnie w takim stanie, że nie jest zdolne do występowania podczas uroczystości, bądźto kościelnych bądźto narodowych.

Z całej Polski.

Cieszyn. (Pżar). Dnia 20 kwietnia b. r. o godz. 20 wybuchł pożar w domu mieszkalnym wdowy Anny Łomożikowej w Hażlachu 81, który spalił się doszczętnie. Szkoda wyrządzona przez pożar wynosi 3.000 złotych. Jak dochodzenia wykazują, pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze światłem. Dalsze dochodzenia w toku.

Cieszyn. (Pożar). Dnia 17 b. m. około godz. 24-tej wybuchł w stodole Teofila Stawarczyka w Zebrzydowicach pożar, który zniszczył całą stodołę wraz z znajdującą się tam słomą i całym inwentarzem rolniczym, wyrządzając szkodę na około 4380 zł. Pożar powstał wskutek neostróżnego obchodzenia się ze światłem przez domowników.

Wołkowysk. (Pożar strawił 7 domów). W miasteczku Pieski, pow. wołkowyskiego z niewiadomej przyczyny wybuchł pożar, który strawił 7 domów mieszkalnych i 2 chlewy.

Sosnowiec. (Podwyżka cen mąki). Na ostatniem posiedzeniu komisji cennikowej przy magistracie w Sosnowcu podwyższono cenę mąki żytniej 60 proc. do 76 gr. za 1 kg., chleba zaś z tej mąki na 70 gr. za kg.. Oznacza to zwyżkę dla mąki 6 gr., dla chleba 5 gr. na 1 kg. Mimo to młynarzy sosnowieckich podwyżka ta nie zadowolniła. Wnieśli oni protest przeciwko orzeczeniu komisji cennikowej, domagając się ustalenia ceny mąki na 78 gr. za 1 kg.

Łódź. (Olbrzymi pożar fabryki). W środę około godziny 3 po południu wybuchł olbrzymi pożar we fabryce towarzystwa akcyjnego Steiger przy ulicy Wulczańskiej 188. Pożar trwał przeszło 4 godziny. Olbrzymi kilkupiętrowy objekt fabryczny wraz z nagromadzonemi towarami spłonął doszczętnie. Pożar powstał od iskry elektrycznej, która wydostała się z maszyny.

Warszawa. (Skazanie młodych komunistek żydówek). Sąd okręgowy rozpatrywał trzech młodych komunistek Jospy Dubin lat 18, Ity Dubin lat 15 i Gołdy Monkel lat 18, aresztowanych w czasie rozdawania na rogu Targowej i Brukowej odezw komunistycznych. Sąd skazał Jospę Dubin a 1 rok więzienia, Gołdę Monkel na 6 miesięcy więzienia, Itę Dubin uniewinniono.

Wolsztyn w Wielkopolsce. (Groby z czasów przedhistorycznych). Rolnik Śmiałek z Kiełkowa przy orce natrafił na groby sięgające około 800—1300 lat przed Chrystusem, jak przywołany rzeczoznawca twierdzi. Groby te oraz znalezione w tychże naczynia itd. są stosunkowo dość dobrze utrzymane. W grobach tych znaleziono trzy dobrze utrzymane urny. Odnalezione przedmioty zostaną przekazane Muzeum Wielkopolskiemu w Poznaniu.

Międzybrodzie w Cieszyńskiem. (Zabity przez grom). Rolnik Franciszek Laszczak stąd zajęty w ubiegłym tygodniu w polu wraz z żoną, chcąc przed nadchodzącą burzą schronić się do pobliskiej szopy, został rażony gromem i natychmiast życie zakończył. Idąca za nim żona o kilkanaście kroków dalej, została powalona na ziemię i oszołomiona, nie doznawszy zresztą żadnej szkody.

Koluszki. (Wykolejenie się pociągu osobowego). Dnia 15 kwietnia b. r. w radomskiej dyrekcji kolejowej o godz. 6.28 rano na stacji Skarzysko wykoleił się wychodzący w stronę Koluszek pociąg osobowy, przyczem z szyn wypadł parowóz, wagon pocztowy oraz jeden wagon osobowy. Wypadek na szczęście nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach. Pociąg doznał 85-minutowego opóźnienia.

Częstochowa. (8 gospodarstw poszło z dymem). W ub. środę o godz. 11 m. 50 przed południem we wsi Miedźno pod Częstochową wybuchł pożar, który strawił 8 gospodarstw. Straty wynoszą 47 000 zł. Pożar powstał w szopie należącej do jednego z poszkodowanych, tj. Kotali Wojciecha, w której znajdowała się beczka z gorącym popiołem, co spowodowało zapalenie się szopy i rozszerzenie się pożaru. W czasie pożaru jeden ze strażaków odniósł poparzenia głowy i ręki.

Częstochowa. (Rozbudowa kopalni rudy). W najbliższym czasie w Wieńczycach pod Częstochową w kopalniach rudy zostanie uruchomionych 6 pieców. Kopalnia ta należy do towarzystwa „Ruda", a większość udziałów posiada Huta Pokoju na Górnym Śląsku. Przedsiębiorstwo po przeprowadzeniu inwestycyj zatrudni około 400 osób.

Wycieczka do Międzyświecia i Kostkowic

Dnia 29 kwietnia w niedzielę wyjeżdżamy pociągiem rannym o godzinie 8.15 do Skoczowa (11.15) przez Dziedzice, aby zwiedzić szkołę gospodarstwa wiejskiego, w Międzyświeciu a potem Kostkowice (poczta Ogrodzona). Szkoła gospodarstwa domowego, przeniesiona ze Strumienia do Międzyświecia warta jest zwiedzenia, nietylko dla pięknego budynku wabiącego zdala oko na tle prześlicznego krajobrazu, ale dla tego, że tam chłopcy i dziewczęta w półrocznych kursach przygotowują się na przemian do roli przyszłych podpór naszego rolnictwa. W tem półroczu zastajemy tam 30 uczenic liczba dowodząca w porównaniu z rokiem minionym o lepszem zrozumieniu obowiązku kształcenia córek w nauce gospodarstwa wiejskiego. W Kostkowicach zapoznamy się z racjonalnym chowem bydła, z legnikiem największym w Polsce bo urządzonym na 5000 jaj — z zachwaloną rasą kur zielonóżek i złotych Wyandotek — z rasową trzodą chlewną z wyrobem serów itp. Poprosiwszy pięknie o sprzedaż nabędziemy i przywieziemy do domu po kilkanaście piskląt rezygnując z nasadzenia niezwykle upartych tego roku kur własnych, na wątpliwej wartości jajka od pierwszej lepszej kwoki. (Proszę zabrać koszyczki). W wycieczce naszej wezmą udział uczenice szkoły gospodyń wiejskich ze Starej wsi. (powiat pszczyński) z dzielną kierowniczką p. Ewą Górniakówną na czele. Byłe uczenice szkoły niechże się przyłączą do nas — Prosimy również rolników o skorzystanie z okazji i wybranie się z nami.

Proszę o zgłoszenia, abym mogła zamówić powózki. Teresa Panieńska.

Szkolnictwo powszechne na Górnym Śląsku.

Szkolnictwo powszechne jest u nas tą dziedziną, która otoczona jest przez nasze władze największą pieczołowitością. Dość zaznaczyć, że prawie 40 procent budżetu Województwa Śląskiego przeznaczone jest na sprawy szkolne. Trzeba też stwierdzić, że w dziedzinie tej osiągnęliśmy ogromne rezultaty i że pod względem szkolnym Województwo nasze należy do najlepiej postawionych w naszem Państwie.

Liczba szkół na dawnym terenie plebiscytowym naszego Śląska wzrasta z każdym rokiem. Gdy w roku 1921 mieliśmy 521 szkół powszechnych państwowych, to liczba ta w roku 1926 wzrosła do 536, a w roku szkolnym 1927/28 wynosiła 538. Do tego doliczyć należy 13 szkół prywatnych, tak, że ogółem na terenie Górnego Śląska posiadamy 551 szkół powszechnych. Liczba dzieci uczęszczających w roku szkolnym 1927/28 do szkół państwowych powszechnych wynosi 179 007, do szkół prywatnych baś 1211, razem więc w szkołach powszechnych kształci się 181 218 dzieci.

Pod względem narodowościowym stan szkolnictwa powszechnego przedstawia się następująco: szkół polskich w roku szkolnym 1924/25 i 1926/27 było 448 państwowych i 1 prywatna. W obecnym roku szkolnym 1927/28 jest szkół państwowych 454 i 2 prywatne, razem więc 456. W szkołach tych kształci się obecnie 157 806 dzieci, co stanowi 87,7 procent ogółu dzieci uczęszczających do szkół powszechnych. Na podstawie tych cyfr widzimy więc, że ludność Górnego Śląska jest niemal wyłącznie polską. Statystyka bowiem szkolna o wiele lepiej odzwierciedla istotne stosunki narodowościowe, niż nawet oficjalne spisy ludności.

Mniejszość niemiecka jest u nas tak znikomą, jak to wynika z podanych cyfr, że właściwie w rachubę nie powinna wchodzić jako poważny czynnik polityczny. Jeśli dzieje się inaczej, jest to wynikiem całego szeregu innych czynników. Statystyka szkolna potwierdza słuszność tego twierdzenia. W roku 1925/26, a więc w okresie największego naporu niemczyzny było na naszym Górnym Śląsku 95 szkół państwowych mniejszościowych i 11 prywatnych, razem więc 106 szkół mniejszościowych. Stanowiło to 20 proc. ogółu szkół powszechnych. Od roku 1926 zaczyna się stały ubytek szkół mniejszościowych. W roku szkolnym 1926/27 było już tylko 88 szkół państwowych i 8 prywatnych, w roku zaś obecnym szkolnym jest 84 szkół publicznych i 11 prywatnych. Procent zaś publicznych szkół niemieckich w stosunku do ogólnej cyfry szkół spadł do 16,4 procent w roku 1926 i 15,6 procent.

Podobnie przedstawia się sprawa z liczbą dzieci, uczęszczających do szkół mniejszościowych. W roku 1926/27 uczęszczało do tych szkół 23 351 dzieci, t. j. 13,9 procent ogółu dzieci szkolnych. W obecnym zaś roku szkolnym cyfra ta spadła do 22 412, t. j. 12,3 procent ogółu dzieci szkolnych.

Jakkolwiek więc procent dzieci, uczęszczających do szkół mniejszościowych nie jest znaczny, to jednak należy zaznaczyć, że i tak jest jeszcze wyższy niż procent ludności niemieckiej na naszym Górnym Śląsku. Zgodnie bowiem z siłą faktyczną Niemców procent dzieci w szkołach mniejszościowych nie powinien być wyższy niż 8 procent. Widzimy więc, że jeszcze około 4 procent dzieci polskich, t. j. około 7000 uczęszcza do szkół niemieckich. Musimy jednak stwierdzić pocieszający objaw, że liczba rodziców polskich, posyłających dzieci do szkół niemieckich jest coraz mniejsza. Widoczne to jest nad podstawie wpisów do pierwszych klas szkół powszechnych. Kiedy w roku 1926 zapisało się do szkół mniejszościowych na pierwszy rok nauki 5510 dzieci, to w roku 1927 tylko 2500 dzieci. Podobnie kiedy w roku 1926 ilość dzieci przeniesionych ze szkół polskich do niemieckich wynosiła 3130 dzieci, to w roku 1927 tylko 247, za to zaś ze szkół niemieckich do polskich przeniesiono 285 dzieci. Tak samo zmniejszyła się liczba wniosków o nowe szkoły mniejszościowe. W roku 1926 było takich wniosków 1982, w roku zaś 1927 tylko 161.

Stały ten spadek liczby dzieci polskich, uczęszczających do szkół mniejszościowych dowodzi, że rodzice polscy coraz bardziej uświadamiają sobie szkodliwość posyłania dzieci do obcej szkoły. Należy spodziewać się, że w tym roku ani jedno dziecko polskie nie zostanie zapisane do szkoły mniejszościowej, lecz wszystkie zostaną wpisane do naszej szkoły polskiej.

Potrzeba i zadania giełdy produktów rolnych na Śląsku.

Od chwili przyłączenia Górnego Śląska do Polski myśl stworzenia tamże giełdy ziemiopłodów nie schodzi z porządku dziennego. Śląsk bowiem, jako silnie rozwinięty ośrodek przemysłowy, jest również ośrodkiem wysokiego spożycia i żywego handlu ziemiopłodami. Wobec tego niezbędną zdaje się na miejscu instytucja, regulująca ceny płodów i innych produktów rolnych.

Głównymi propagatorami ustanowienia giełdy ziemiopłodów na polskim śląsku byli i są obszarnicy śląscy, którzy, odcięci od instytucyj, regulujących ceny na Śląsku niemieckim, a nie znający rynku zbożowego w innych dzielnicach nowego państwa, którego Śląsk Górny stał się częścią składową, już w r. 1922 stworzyli dla własnej orjentacji osobne towarzystwo interesentów giełdowych.

Towarzystwo powyższe, jak powiada p. Stef. Panieński, dyrektor śląskiej Izby Rolniczej, w A. W., miało swój własny statut i załatwiało w zakresie ziemiopłodów wszystkie te sprawy, które w zasadzie są zadaniem giełdy. Ponieważ jednak nie posiadało zatwierdzenia rządowego, już w następnym roku zostało rozwiązane przez urząd wojewódzki, a to głównie ze względu, że mocą rozciągnięcia na Śląsk, obowiązującej w całej Polsce ustawy o giełdzie, wkrótce otwartą zostanie tamże urzędowa giełda produktów rolnych.

Do kwestji otwarcia giełdy na G. Śląsku odnosiło się bardzo życzliwie ministerstwo rolnictwa, a ówczesny dyrektor departamentu rolnego p. Leśniowski, podczas pobytu na Górnym Śląsku, odbył w Izbie Rolniczej konferencję z zainteresowanemi czynnikami. Ostatecznym wynikiem tej konferencji było, że Izba wystosowała odpowiedni memorjał do ministerjum rolnictwa, które przekazało ten memorjał ministerstwu przemysłu i handlu, a ostatnie, po rozpatrzeniu sprawy, zleciło Izbie Handlowej opracowanie projektu organizacji i statutu giełdy ziemiopłodów na Śląsku. Projekty te przedyskutowano wszechstronnie na posiedzeniu zainteresowanych stron w Katowicach z końcem 1923 r., poczem zwrócono je władzom centralnym. Od tego czasu jednak sprawa utknęła na martwym punkcie i spoczywa dotychczas, niewzruszalna. Utworzenie zaś giełdy produktów rolnych na Śląsku zależne jest od rozciągnięcia na G. Śląsk mocy obowiązującej polskiej ustawy giełdowej.

Tak oto przedstawia się dziś sprawa giełdy produktów, rolnych w województwie śląskiem.

Wobec tego nasuwa się pytanie, czy sfery miarodajne, zwłaszcza w ministerstwach rolnictwa, oraz przemysłu i handlu, mają jakie specjalne, głębiej sięgające powody, do odwlekania wprowadzenia na Śląsku tej instytucji?

W odpowiedzi na to pytanie zaznaczyć wypada, że w sferach handlu płodami rolniczemi zdania co do potrzeby, lub nieodzowności giełdy dla produktów rolnych na Śląsku są niezgodne; jedni bowiem są za, inni wypowiadają się przeciw tej instytucji, a to ze względu, że Śląsk nie jest terenem produkującym, a raczej zużywającym produkty rolne. O ile więc firmy handlowe miejscowe w Katowicach, Pszczynie i Rybniku, popierają projekt utworzenia giełdy w Katowicach, o tyle liczne na Śląsku i silne przedstawicielstwa firm handlowych z poza województwa nie wykazują większego zainteresowania tą sprawą, gdyż co do wysokości cen sprzedaży związane są z dyrektywami swych instytucyj centralnych.

Wobec tego czynność i notowania giełdy śląskiej, jako zależnej od przywozu produktów rolniczych, niewiele mogłyby wywierać na ceny tychże wpływ.

Niewiele wymownej przemawiają za wprowadzeniem specjalnej giełdy ziemiopłodów na Śląsku argumenty, oparte na względach miejscowych producentów rolnych. Przyczyną są specjalne, powiem nawet, specyficzne warunki handlu ziemiopłodami, na miejscu wyprodukowanemi, które czynią przynajmniej, narazie, giełdę ziemiopłodów na Śląsku mało skuteczną i mniej korzystną, aniżeli w innych dzielnicach. Warunki bowiem są te, że prawie cały handel produktami rolnemi na Śląsku skupia się w rękach kilku spółdzielni np. Raiffeisena, firm handlowych, n. p. Landbedarf i towarzystw „Rolnika" w Lublińcu, Rybniku i Pszczynie. Wszystkie prawie są własności, sfer rolniczych. Nie mówię, że są to jedyne czynniki handlu produktami rolnemi, gdyż są poza temi inne liczne firmy, trudniące się handlem temi artykułami, ale jedynie, że wyżej wspomniane są głównemi czynnikami w tej branży i one regulują ceny tych artykułów.

Dalej na Śląsku istnieje jeszcze inny regulator cen; jest nim, utrzymywany na mocy konwencji bezcłowy eksport do Niemiec.

Ustanowienia giełdy produktów rolniczych domaga się rezolucja cen pasz treściwych, które dla rolnictwa śląskiego, opierającego się głównie na hodowli bydła i nierogaciźny, odgrywają bardzo wielkie znaczenie. Stałość cen pasz treściwych, a przynajmniej wiadomość o ich zmianie w czasie odpowiednim, odbijać się musi na rynku mięsnym i wyrobów mięsnych.

O ecnie sprawa przedstawia się w ten sposób, że jedynie uratowanie cen ziemiopłodów na rynku śląskim, ukazujące się w prasie codziennej, pochodzą od prywatnej firmy handlowej „Landbedarf" (Zapotrzebowanie rolnicze) w Katowicach, która należy do kilku wielkich właścicieli ziemskich.

J. B-ski

Śląsk przeciwko Callesowi.

Do biura generalnego sekretarjatu Ligi Katolickiej w Katowicach ze wszystkich stron diecezji śląskiej napływają protesty licznych towarzystw katolickich przeciwko okrutnemu prześladowaniu Kościoła katolickiego w Meksyku.

Protesty te generalny sekretarjat Ligi Katol. przekaże ministerstwu spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, meksykańskiemu przedstawicielstwu w Warszawie i Lidze Narodów w Genewie.

Z Rybnika nadszedł następujący protest, zredagowany w języku łacińskim;

„Jego Świątobliwość, Papież Pius XI, Rzym.

Do licznych protestów w całym kulturalnym świecie przeciw krwawemu i okrutnemu prześladowaniu Kościoła w Meksyku, które podobne jest barbarzyństwu Nerona, dołączyło się dziś na swem zebraniu Stowarzyszenie Mężów Katolickich w Rybniku (Polska). Dziękujemy Waszej Świątobliwości, że tak nieustraszenie występuje za prześladowanymi braćmi w Meksyku. Ich więzy są naszymi więzami, ich tortury — naszemi męczarniami. Połączyliśmy się z północą, południem, wschodem i zachodem przeciw sprzysiężeniu milczenia i wysłaliśmy dziś nasze rezolucje do ministerstwa spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej i meksykańskiego przedstawicielstwa w Warszawie“.

„Do Pana Ministra Spraw Zagranicznych w Warszawie.

Zwołany w wielkiej sali hotelu Świerklaniec w Rybniku w dniu 15-tym kwietnia 1928 r. wiec protestacyjny Stowarzyszenia Mężow Katolickich ze względu na okrutne prześladowanie katolików w Meksyku, wyp wiada swym braciom meksykańskim gorące wyrazy sympatji, jednogłośnie protestuje przeciw ohydnym czynom, jakich dopuszcza się rząd Meksykański na katolikach w Meksyku.

Rozumiemy, że według prawa polityka kościelna w Meksyku jest sprawą wewnętrzno-państwową. Jeżeli jednak jakiś rząd używa takich środków przeciwnych moralności i ludzkości, jak w Meksyku, przeciw Kościołowi katolickiemu, wtedy kraj, który, jak Polska, mieni się być katolickim, nie śmie pozostać w tyle ze sprzeciwami.

Prosimy wobec tego Waszą Ekscelencję poczynić odpowiednie kroki, by Polska zajęła odpowiednie stanowisko na korzyść prześladowanych braci meksykańskich i w razie dalszego nieludzkiego prześladowania przedstawicielowi rządu meksykańskiego stawiła do dyspozycji paszporty i zerwała wszelkie z tym krajem stosunki“.

„Do przedstawiciela rządu meksykańskiego w Warszawie“.

Stowarzyszenie mężów katolickich w Rybniku rozpatrywało na swem dzisiejszym zgromadzeniu z głębokim żalem nerońskie prześladowanie w Meksyku. Rany, jakie odebrali nasi bracia za swoje katolickie przekonania, są i naszemi ranami. Krew 127 kapłanów, którzy według doniesień prasy katolickiej w jednym roku za wiarę życie swe oddać musieli, krew wszystkich mężów, kobiet i dzieci, którzy za przestrzeganie swych obowiązków katolickich zamordowani zostali, napełnia serca nasze okropnym bólem.

My (niemieccy) katolicy w Polsce obecne prześladowanie religji katolickiej ze strony rządu meksykańskiego uznajemy jako pohańbienie kultury i piętnujemy je jak najostrzej.

Prosimy Waszą Ekscelencję, by o naszych zapatrywaniach na prześladowanie w Meksyku, które cały kulturalny świat grozą przejmuje, doniósł swojemu rządowi i przedłożył wniosek położenia kresu, prześladowaniu wiary“.

Ćwiczenia zwyczajne oficerów rezerwy.

W bieżącym roku zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązu służby wojskowej zostają powołani na 6-cio tygodniowe ćwiczenia zwyczajne oficerowie rezerwy urodzeni w latach 1902, 1901, 1899, 1898, 1897, 1896, 1895, 1894, 1893, 1892, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, — oficerowie rezerwy urodzeni w latach 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 na drugie ćwiczenia wojskowe, podpr. rez. nowowymianowani do dnia 1. I. 1928 r. z roczników 1901, 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894.

Ćwiczenia dla nowomianowanych ppor. rez. z korpusów osobowych, którzy odbywać będą ćwiczenia na kursach specjalnych odbędą się w terimnach: a) piechoty, taborów, saperów, kawalerji, artylerji, lotnictwa, saper kolej. i żandarmerji — od 14. V. 1928 r. do 24. V. 1928 r., b) samoch. i czołgów — od 4. VI. 1928 do 15. VII. 1928 r., c) łączn. — od 9. VII 1928 r. do 19. VIII. 1928 r.

Oficerowie rezerwy z roczników 1900, 1899, 1897, 1896 i 1894 powołani w bieżącym roku na drugie zwyczajne ćwiczenia z korpusów osobowych w terminie: a) piechoty od 9. VII. 1928 r. do 19. VIII 1928 r., b) kawalerji, saperów i łączn. od 6. VIII. 1928 r. do 16. IX. 1928 r., c) artyl., I-szy turnus od 14. V. 1928 r. do 24. VI. 1928 r. II-gi turnus od 25. VI. 1928 r. do 5. VIII. 1928 r, d) lotn., saper kolej. i żandarm. od 14. V. 1928 r. do 24. VI. 1928 r., e) samoch. i czołgów od 4. VI. 1928 r. do 15. VII. 1928 r. Prócz tego w korpusie osobowym i artylerji będą powołani niektórzy oficerowie rezerwy na kursa specjalne w terminie wskazanym w kartach powołaniach.

Oficerowie rezerwy roczników 1892—1902, którzy dotychczas nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego z korpusów osobowych powołani będą w terminie: a) piechoty, artyl., kawal., lotn., saper. kolej. i żandarm. od 14. V. 1928 r. do 24. VI. 1928 r., b) samoch. i czołgów od 4. VI. 1928 r. do 15. VII. 1928 r., c) saperów od 25. VI. 1928 r. do 5. VIII. 1928 r., d) łączn. od 6. VIII. 1928 r., do 16. IX. 1928 r.

Oficerowie rezerwy mający odbyć ćwiczenia w b. r. otrzymają imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawienia się.

Oficerowie rezerwy podlegający powołaniu na ćwiczenia w b. r., którzy do dnia 1. V. b. r. nie otrzymają karty powołania, winni o tem donieść osobiście lub pisemnie właściwej P. K. U. z podaniem swego dokładnego adresu.

Oficerowie rezerwy, którzy z ważnych powodów (chorzy, osadnicy kresowi, samodzielni gospodarze rolni, lub wytwórcy przemysłowi, lub nieszczęść w rodzinie, sprawy spadkowe i innych nadzwyczajnych powodów) pragnęliby uzyskać przesunięcie terminu stawiennictwa na ćwiczenia, mogą wnieść odpowiednio umotywowane i udokumentowane prośby wprost do d-ców przynależnych jednostek ewidenc. na cztery tygodnie przed terminem stawiennictwa w karcie powołania. Spóźnione, rozpatrywane będą jedynie w wypadkach obłożnej choroby oficera. Oficerowie rezerwy roczników 1902—1892, którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego, nie będą uwzględniani w wypadku wniesienia prośby o odroczenie ćwiczeń.

Winni niezgłoszenia się na ćwiczenia, wzgl. uchylenia się od tego obowiązku karani będą w myśl postanowień karnych ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

W jakich wypadkach policja i celnicy mogą robić użytek z broni.

Śląski Urząd Wojewódzki komunikuje w sprawie rozporządzenia Prezydenta R. P. o użyciu broni.

W dniu 27 marca b. r. weszło w życie rozporządzenie Prezydenta R. P. z dnia 12 marca 1928 r. o użyciu broni przez organy służby bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic. Rozporządzenie to dotyczy zarówno Policji Województwa Śląskiego jak i straży Granicznej (Celnej). Ma ono na celu uregulowanie i ujednostajnienie istniejących dotychczas przepisów o użyciu broni, które były przestarzałe i ogółowi mało znane a ponadto były dla każdej organizacji odrębne, co utrudniało orjentację i mógło doprowadzić do niepożądanych konsekwencyj, zwłaszcza w wypadkach, w których współdziałały ze sobą organy policji i straży granicznej (celnej), uprawnione do użycia broni w niejednakowych wypadkach.

Ze względu na ważne znaczenie tego rozporządzenia dla ludności, która powinna być należycie zorjentowana, w jakich wypadkach państwowe organy uzbrojone uprawnione są do użycia broni, podaje się do wiadomości publicznej treść omawianego rozporządzenia.

Funkcjonarjusze policji wojew. śląskiego i straży celnej mają prawo podczas wykonywania czynności służbowych do użycia broni w następujących wypadkach:

a) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego życiu, zdrowiu lub wolności funkcjonarjusza lub innych obywateli, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu;

b) w razie niesłuchania wezwania do natychmiastowego odłożenia broni lub innych przedmiotów, których użycie może zagrażać zdrowiu lub życiu funkcjonarjusza lub innego obywatela, oraz w razie gdyby wezwany po odłożeniu broni lub wspomnianych przedmiotów bez zewolenia samowolnie je podejmuje;

c) w celu odparcia niebezpiecznego napadu lub zamachu, zagrażającego mieniu publicznemu lub prywatnemu, albo też w celu przeciwdziałania przedsięwzięciu czynności zmierzających bezpośrednio do takiego napadu lub zamachu;

d) w celu pokonania oporu czynnego, udaremniającego przeprowadzenie czynności służbowych, albo też w celu pokonania gwałtu fizycznego, nie mającego charakteru napadu lub zamachu (określonego w p. a), lecz skierowanego na pozbawienie funkcjonarjusza fizycznej możności wypełnienia obowiązku służby przez usiłowanie rozbrojenia, ubezwładnienia itp.;

e) w celu udaremnienia ucieczki osoby aresztowanej lub przytrzymanej, co do której funkcjonarjusz ma podejrzenie, że jest niebezpiecznym przestępcą;

f) w celu ujęcia niebezpiecznego przestępcy, który ucieka, albo także unieszkodliwienia go, jeżeli zajął stanowisko obronne lub schronił się do kryjówki;

g) podczas pełnienia służby wartowniczej lub konwojowej przeciwko osobie popełniającej lub usiłującej popełnić czyn przestępny, zmierzający do uszkodzenia, naruszenia lub uszczuplenia przedmiotu ochroniczego, lub przeciwko osobie, która nie usucha rozkazu wartownika, względnie konwojenta (wydanego w granicach pełnionej służby).

Użycie broni w podanych wyżej wypadkach może nastąpić tylko po jednorazowym wezwaniem do zaniechania, względnie spełnienia danej czynności, gdyby jednak ze względu na okoliczności danego wypadku wezwanie takie było niemożliwe, użycie broni może nastąpić po jednorazowym wystrzale ostrzegawczym w powietrze. Zwarte oddziały policji państwowej oraz straży celnej mogą przy wykonywaniu przez oddział jego obowiązków lub powierzonego mu zadania użyć broni ponadto w wypadkach oporu biernego, stosowanego przez tłum.

Losy I kl. 17. Polskiej Loterji Państwowej

już kupują wszyscy tylko w jednej największej, najstarszej i najszczęśliwszej w Polsce kolekturze

E. LICHTENSTEIN i S-ka

Egz. od 1835 r.

Warszawa, Centrala kolektury, **Marszałkowska 146.**

Oddział zamiejski:

Łódź, Piotrkowska 72, gm. Grand-hot.

Ilość i suma wygranych znacznie zwiększona

z 20 miljonów złotych na

Zł. 24 miljony

Główna zł. 700.000 wygrana

Przyczem zwracamy uwagę, że tylko za **zł. 10** (1/4 losu), lub za **zł. 20** 1/2 losu), lub też za **zł. 40** (1/1 losu)

grać można przez wszystkie 5 klas, a mianowicie

wygrywający stawkę w kl. I otrzymuje **DARMO** los do klasy II
„ „ II „ „ „ „ III
„ „ III „ „ „ „ IV
„ „ IV „ „ „ „ V

Co drugi los wygrywa. Co drugi los wygrywa.

Uszczęśliwiliśmy już tysiące rodzin.

W ostatnich ciągnieniach w naszej szczęśliwej kolekturze padły następujące większe wygrane:

Zł. 275.000 . . na Nr.	40223	Zł. 15.000 . . na Nr.	72849
„ 250.000 . . „ „	18690	„ 15.000 . . „ „	67984
„ 200.000 . . „ „	57918	„ 10.000 . . „ „	59895
„ 150.000 . . „ „	19602	„ 10.000 . . „ „	55609
„ 100.000 . . „ „	28583	„ 10.000 . . „ „	16725
„ 100.000 . . „ „	16436	„ 10.000 . . „ „	46051
„ 100.000 . . „ „	13994	„ 10.000 . . „ „	45027
„ 75.000 . . „ „	10551	„ 10.000 . . „ „	44350
„ 50.000 . . „ „	40947	„ 10.000 . . „ „	39582
„ 50.000 . . „ „	47908	„ 10.000 . . „ „	6876
„ 50.000 . . „ „	26338	„ 10.000 . . „ „	2342
„ 50.000 . . „ „	72883	„ 10.000 . . „ „	40101
„ 50.000 . . „ „	61282	„ 10.000 . . „ „	15056
„ 35.000 . . „ „	33368	„ 5.000 . . „ „	102841
„ 25.000 . . „ „	37235	„ 5.000 . . „ „	71127
„ 25.000 . . „ „	27700	„ 5.000 . . „ „	75974
„ 25.000 . . „ „	20045	„ 5.000 . . „ „	104324
„ 25.000 . . „ „	19223	„ 5.000 . . „ „	84959
„ 25.000 . . „ „	90848	„ 5.000 . . „ „	22952
„ 15.000 . . „ „	75071	„ 5.000 . . „ „	18415
„ 15.000 . . „ „	67682	„ 5.000 . . „ „	46470
„ 15.000 . . „ „	54695	„ 5.000 . . „ „	23812
„ 15.000 . . „ „	36180	„ 5.000 . . „ „	70050

i dużo, dużo po **3,000, 2,000, 1,000** i t. d. i t. d.

Graczom naszym za wygrane u nas losy wypłaciliśmy już

kilkadziesiąt miljonów złotych.

Łaskawe zlecenia prowincji załatwiamy zgodnie z naszą tradycją, odwrotną pocztą szybko i punktualnie.

UWAGA: Centrala kolektury naszej, jako koncesjonowany przez Min. Skarbu Kantor wymiany, załatwia: kupno — sprzedaż wszelkich papierów państwowych, Dolarówek itp. walorów, oraz wszelkich walut zagranicznych w złocie, srebrze i papierze.

Konto PKO dla Warszawy 9.374.
Konto PKO dla Łodzi 64.209.

Ze względu na wielki popyt jakim cieszą się losy naszej szczęśliwej kolektury prosimy o spieszniejsze zamawianie losów, gdyż załatwić będziemy mogli tylko wcześniejsze zamówienia.

W tem miejscu wyciąć i nam łaskawie przesłać.

Zamówienie G.-S.

Do najsłynniejszej w Polsce kotektury

E. LICHTENSTEIN i S-ka, WARSZAWA
Marszałkowska 146.

Niniejszem upraszam o przysłanie mi I-ej klasy 17 Loterji Państwowej

. . . . całych po zł. 40
. . . . połówek po zł. 20
. . . . ćwiartek po zł. 10

Należność, po otrzymaniu losów, wpłacę do PKO na Nr. 9.374 czekiem, nadesłanym mi przez kolekturę.

Imię i nazwisko . . . .

Dokładny adres . . . .

Ostatnie telegramy.

Polskie i niemieckie kolonje wakacyjne

Poznań. (PAT.) Obradowała tu polsko-niemiecka konferencja w sprawie tegorocznych kolonji wakacyjnych, polska dla dzieci polskich w Niemczech i niemiecka dla dzieci niemieckich w Polsce przy udziale przedstawicieli zainteresowanych organizacyj społecznych obu krajów a mianowicie Polskiego Związku Obrony Kresów Zachodoich, Towarzystwa Opieki nad dziećmi i młodzieżą polską w Niemczech, tow. Wohlfahrtsdienst, niemieckiego związku towarzystw szkolnych oraz towarzystwa Landaufenthalt für Stadtkinder. Pozatem wzięli udział w konferencji przedstawiciele województwa poznańskiego i władz kolejowych obu państw.

Konferencja miała na celu uzgodnienie technicznej strony przewozu dzieci z Niemiec do Polski i odwrotnie. W wyniku dyskusji nad dwoma referatami uchwalono szereg rozolucyj, dotyczących rozkładu jazdy pociągów nadzwyczajnych, odżywiania transportów oraz wewnętrznych ich organizacyj. Szczegółowe omówienie sprawy techniczno-kolejowej i ustalenie terminu transportów konferencja przekazała specjalnej komisji, która zbierze się między 15 a 22 maja br. w Berlinie.

Sojusz polskich i niemieckich socjalistów.

Kraków. (Tel. wł.) „Naprzód" przynosi wywiad z posłem Emilem Zerbem, założycielem i długoletnim przewodniczącym niemieckiej partji socjalistycznej w Polsce. Oświadczył on, iż partja jego stoi na stanowisku, że socjalistyczny ruch robotniczy musi być skoordynowany w myśl zasady jednolitego frontu bez różnicy narodowości i wyznania. Wybory wykazały, że na terenie Kongresówki, jak i Cieszyńskiego, wspólne wystąpienie z socjalistami polskimi dało dodatnie wyniki, czego nie można powiedzieć o Górnym Śląsku. Walka narodowościowa i poniekąd zaostrzenie stosunków międzypartyjnych na G. Śląsku spowodowały niepowodzenie. Na terenie parlamentu — zaznaczył poseł Zerbe — tworzymy własną frakcję niemieckich socjalistów tylko dlatego, aby burżuazja niemiecka nie mogła zmonopolizować dla siebie przedstawicielstwa ludu niemieckiego na terenie parlamentarnym. Zasadniczy program naszych żądań ułożyliśmy wspólnie z P. P. S.

Minister oświaty na Śląsku Opolskim.

Opole. (Tel. wł.) Pruski minister oświaty Becker przybył na Górny Śląsk, aby wziąć udział w poświęceniu gmachu nowego gimnazjum państwowego w Gliwicach. Minister w czasie podróży zwiedzi szkoły i zakłady kulturalne Górnego Śląska. Ministrowi towarzyszą w podróży liczni referenci.

Pomoc dla „Bremen" nadeszła.

New York. (WTB.) Samolot Forda, na którym Fitzmaurice wiózł części zapasowe dla samolotu „Bremen", lecz musiał po drodze lądować w Seven Island, ruszył w poniedziałek rano w dalszą podróż. Po 7 godzinnym locie wylądował w Greenley Island, gdzie znajduje się „Bremen". Kiedy „Bremen" zostanie naprawiony i będzie mógł odlecieć, jeszcze niewiadomo.

Zgon arcybiskupa Meksyku.

San Antonio (Texas). (PAT.) W niedzielę zmarł tu arcybiskup Jose Mora del Ro, najwyższy dostojnik Kościoła katolickiego w Meksyku. Arcybiskup del Ro był przez władze meksykańskie wydalony z kraju.

Podrożenie węgla w Niemczech.

Essen. (WTB.) Wobec rozstrzygnięcia rozjemczego w zatargu taryfowym w górnictwie, syndykat węglowy Nadrenji i Westfalji postanowił podnieść cenę węgla o 85 fen. na tonnie od 1 maja. Prawdopodobnie władze zgodzą się na tę podwyżkę. Ponieważ wskutek podwyżki cen węgiel westfalski nie będzie mógł wytrzymać konkurencji zagranicy, przeto wydobywanie węgla musi być ograniczone. Wskutek tego około 60 tysięcy górników straci pracę. Ostateczne uchwały zapadną na zjeździe przemysłowców 2 maja.

Nieszczęście w hucie.

Mühlheim. (WTB). W niedzielę wieczór wydarzyło się wielkie nieszczęście w hucie Fryderyka Wilhelma. Siedmiu robotników, zatrudnionych wymianą form przy wysokim piecu, zostało poparzonych ciężko przez płomień, który powstał przez wybuch mieszaniny tlenu. Ciężko rannych odwieziono do szpitala. Niewiadomo, czy ujdą z życiem.

Tkacze indyjscy strajkują.

Londyn. (WTB). W wielkich zakładach tkackich w Bombaju wybuchł olbrzymi strajk, który ogarnął prawie wszystkie zakłady. Strajkuje około 60.000 tkaczy. Strajkujący napadli na jedną z fabryk, w której robotnicy pracowali i obrzucili budynek kamieniami, wyrządzając poważne szkody. Policja nie zdołała przeszkodzić zajściom i dopiero po użyciu broni palnej rozproszyła demonstrantów. Są zabici i ranni.

Olbrzymia manifestacja.

Bukareszt. (PAT.) Na konferencji narodowej partji chłopskiej, odbytej pod przewodnictwem posła Maniu ustalono termin manifestacji w Alba Julja na dzień 6. maja br. Tego samego dnia odbędą się w wielu miastach rumuńskich zgromadzenia, m. i. w Bukareszcie. Zarząd stronnictwa spodziewa się, że na manifestację w Alba Julja przybędzie od 200 do 250 tysięcy uczestników. Zarząd wzywa uczestników zjazdu, aby zaopatrzyli się na 8 dni w środki żywnościowe. Minister Argentojanu miał oświadczyć, że gabinet zgodzi się na manifestację w Alba Julja pod warunkiem jednak, że poseł Maniu przyjmie odpowiedzialność za utrzymanie spokoju i porządku.

Plany komunikacji powietrznej z Ameryką.

Berlin. (WTB). Niemieckie towarzystwo lotnicze „Lufthansa" urządziło dla prasy pokaz nowych wielkich samolotów wodnych. Przytem dyrektor Merkel wskazał na możliwości wprowadzenia stałej komunikacji powietrznej z Ameryką, do którego celu Lufthansa dąży z całą energją. Chodzi o usunięcie tych niebezpieczeństw, jakie także istniały na początku w komunikacji powietrznej na lądzie, a mimoto zostały usunięte. Potrzeba do tego dwóch rzeczy: Samolotu o takiej ilości motorów, by w razie zepsucia się jednych inne funkcjonowały, oraz o utworzenie między Europą a Ameryką stacji do lądowania.

Układ amerykańsko-niemiecki.

New York. (WTB). Rząd amerykański ogłosił, że ambasador niemiecki oświadczył gotowość podpisania układu rozjemczego z Ameryką, nadesłanego mu z Berlina przed kilku dniami.

Wołanie o pomoc.

New York. (WTB). Rząd amerykański otrzymał od konsula swego w Tszifu telegram, wzywający do natychmiastowego przysłania okrętu wojennego na pomoc. Przyczyna tego jest obawa, że wobec rozbicia armji szantuńskiej Tszifu zostanie opanowane przez komunistów i bandytów.

Bezdomny Zubkow.

Berlin. (Pat.) Dzienniki donoszą z Brukseli, że małżonek księżnej Wiktorji, szwagier b. cesarza Wilhelma, emigrant rosyjski Aleksander Zubkow, który przebywał nielegalnie w Belgji w Arlon, został ponownie aresztowany, ponieważ nie mógł się wykazać posiadaniem paszportu a przedtem już otrzymał rozkaz opuszczenia Belgji.

Bójka wyborcza.

Berlin. (WTB). W Langendreer przyszło w czasie zebrania wyborczego socjalistów do bójki. Kilka dziesiąt osób zostało rannionych. Pomiędzy niemi znajdują się nacjonaliści, którzy przyszli z Bochum na zebranie.

Kobiety głosują osobno

Berlin. (PAT). W czasie wyborów do parlamentu niemieckiego Hesja postanowiła przeprowadzić odrębne głosowanie mężczyzn i kobiet. Mężczyźni i kobiety będą głosowali kartkami różnego koloru. Przez zarządzenie to Hesja ma zamiar zebrać materjał statystyczny i naukowy, któryby wskazał w jakim kierunku na wynik wyborów wpływa udział kobiet w głosowaniu.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Stan zasiewów na początku kwietnia b. r.

Urzędowo donoszą;

Miesiąc marzec miał temperaturę poniżej wieloletniej o 0.5° do 3.5° C., przyczem bardziej nienormalnie niskie temperatury notowano na wschód od Wisły. Opadów otrzymała Polska znikomą ilość, — względnie najobfitsze opady miał południowo-zachodni zakątek Polski (Kraków 72 proc. i Cieszyn 64 proc. normalnej ilości), w innych rejonach notowano od 7 do 40 proc. średniej wieloletniej, jak np. Bydgoszcz (7 proc.), Poznań (12 proc.), Wilno (13 proc.) Kalisz (23 proc.) itp. W ciągu przeważnej części miesiąca utrzymywały się słoneczna, ale chłodna — i wietrzna pogoda z dość silnymi nocnymi przymrozkami, wobec czego śniegi z pól ustępowały tylko stopniowo i powoli. Fakt ten sprzyjał temu, że i ziemia dostatecznie przesiąkła wilgocią, nagromadzoną w okresie zimy. Największy wzgląd nie zapas wilgoci w roli obserwować się dawał w województwach wschodnich i południowych. Ilość ciepła była wszędzie niedostateczna.

Oziminy w wielu województwach nie były nakeżycie przykryte śniegiem, toteż w województwach środkowych, zachodnich, śląskiem, krakowskiem — i lwowskiem mrozy i wiatry wyrządziły dotkliwe szkody w zasiewach. Straty na skutek wymarznięcia w tej chwili cyfrowo ująć się jeszcze nie dają, jednak przypuszczalnie są znaczne. Na podstawie rozmaitych wiadomości opisowych, można spodziewać się strat w zasiewach ozimych w stosunku do całości ich na obszarze państwa w wysokości 12 do 15 proc. Przytem pszenica ucierpiała mniej niż żyto, najwięcej zaś ucierpiał rzepak. Ponieważ jednak w wielu miejscach normalna wegetacja dotąd nie rozpoczęła się, przypuszczenia te mogą być błędne i zniszczenia mogą się okazać mniejsze.

Stan zasiewów w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4-dobry, 3-średnio, przeciętny 2-mierny, 1-tzy) około 2-go marca przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski;

	1928	1927
pszenica ozimina	3.1	3.5
żyto ozime	2.9	3.5
jęczmień ozimy	2.6	3.5
rzepak	2.8	3.4
koniczyna	3.0	3.4

Ponieważ stan zasiewów wzbudzał duże obawy, Główny Urząd Statystyczny przeprowadził dodatkowe badania na dzień 5-go kwietnia.

W ciągu dwóch tygodni (od 20-go marca do 5-go kwietnia) w niektórych rejonach Polski dzięki cieplejszej pogodzie, nastąpiło pewne polepszenie szczególnie w Woj. Poznańskiem, Krakowskiem i Tarnopolskiem. Jednakże w wielu rejonach ilość ciepła była jeszcze niedostateczna oraz opadów było w dalszym ciągu mało i wegetacja nie mogła się należycie rozwinąć. Wobec tego miejscami, w niektórych województwach stwierdzono małe wprawdzie, ale pogorszenie jako to w Białostockiem, Poleskiem, Wołyńskiem i Stanisławowskiem. W pozostałych Województwach żadnych zmian w stanie ozimin nie — stwierdzono.

Nagół gorzej przedstawiają się zasiewy żyta, niż pszenicy, przyczem najwięcej ucierpiały zasiewy późniejsze i odmiany zbóż obcych, gdy krajowe przezimowały nagół nieźle.

Wogóle stan zasiewów w pierwszym tygodniu kwietnia przedstawiał się w dużej ilości powiatów niżej średniego, a w niektórych powiatach nawet źle. Jednak narazie większe obawy są jeszcze przedwczesne, gdy możliwa sprzyjająca (ciepła i dostatecznie wilgotna) pogoda, może bardzo wiele poprawić.

Wzrost drożyzny.

Od pewnego czasu drożeje gwałtownie mąka i chleb, jako skutek nagłego wzrostu cen zboża. Najgorsze zaś, że ten ruch zwyżkowy obejmuje nie tylko całą Polskę, ale i wszystkie ważniejsze rynki światowe handlu zbożem. W ciągu ostatnich trzech miesięcy ceny żyta i pszenicy podniosły się w Chicago o około 10 proc., w Berlinie o 14 proc., na giełdzie warszawskiej zaś o przeszło 20 proc. Jako przyczynę tego podają złe zapowiedzi na zbiory tegoroczne. W Ameryce warunki pod tym względem się nieco poprawiły i osłabiły to ruch zwyżkowy. Ponieważ w Europie i Polsce jest pod tym względem gorzej, więc ruch zwyżkowy jest silniejszy.

Zwyżka cen zboża musiała oczywiście sprowadzić podwyżkę cen mąki i chleba. Przed miesiącem, czyli w pierwszych dniach marca piekarze płacili za mąkę żytnią po gr. 60 i po tyleż sprzedawali chleb pytlowy w detalu. — Chleb zdrożał o 5 gr., następnie jeszcze o 5, a przed kilku dniami poraz trzeci — do 75 groszy. Spowodowane to zostało podrożeniem ceny mąki do 79 gr. za klg. Dla przeciwdziałania temu władze rządowe uruchomiły mąkę z rezerw zbożowych i sprzedają ją piekarzom po gr. 71 z warunkiem, że będą oni sprzedawali chleb detalicznie nie drożej jak po gr. 70.

Już więc przy tej „interwencji" rządu chleb zdrożał o 17 prawie proc. Zarządzenie to jednak dotyczy tylko Warszawy. Na prowincji piekarze, nie otrzymujący tej mąki, domagają się podwyższenia ceny chleba, na co znowu nie chcą się zgodzić władze administracyjne i z tego powodu piekarze grożą strajkiem.

Statystyka emigracji za styczeń b. r.

W styczniu b. r. wyjechało z Polski do krajów Europy 997 osób, przyczem do Francji 576 emigrantów, do Niemiec 199. Emigracja do krajów pozaeuropejskich obejmuje ogółem 3.279 osób. Według szczegółowego zestawienia przypada na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 491 emigrantów, na Kanadę 629, Argentynę 1.860, Brazylję 126, Urugway 44, Palestynę 26. Reemigracja wyniosła ogółem 4.897. Liczbę reemigrantów z Europy stanowi 4.659 osób, z krajów pozaeuropejskich 238.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę

zawsze i wszędzie pomiędzy znajomymi i przyjaciółmi.

Program radjowy.

Środa 25 kwietnia.

Katowice, fala 422 m.

16.20 Komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śląsk. — 16.40 Odczyt z Krakowa — 17.05 Komunikaty dyrekcji kolei państwowych w Katowicach oraz dyrekcji poczt i telegrafów — 17.20 Wykład języka polskiego (Kurs wyższy) — 17.45 Program dla dzieci z Krakowa — 18.15 Koncert popołudniowy z Warszawy — 18.55 Pogadanka z działu „Gospodyni Śląska“ — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt z Warszawy — 20.30 Koncert wieczorny z Warszawy — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Warszawa, fala 1.111 m.

12.00 Sygnał czasu i komunikaty — Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy — 15.30 i 16.00 Odczyty dla maturzystów szkół średnich — 16.40 Skrzynka pocztowa — 17.45 Audycja dla dzieci — 18.15 Muzyka lekka — 19.05 Komunikat rolniczy 19.15 Rozmaitości — 19.35 Odczyt — 20.30 Koncert orkiestry dętej — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Kraków, fala 566 m.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej, komunikaty oraz muzyka z płyt gramofonowych — 15.00 Komunikaty meteorologiczny i gospodarczy 15.30 i 16.00 Odczyty dla maturzystów szkół średnich — 16.40 Odczyt: Znaczenie Górnego Śląska dla obrony państwa — 17.20 Skrzynka pocztowa — 17.45 Audycja dla młodzieży — 18.15 Muzyka lekka z Warszawy — 19.05 Komunikat rolniczy — 19.15 Rozmaitości — 19.35 Transmisja odczytu z Warszawy — 20.00 Hejnał z wieży Marjackiej — 20.05 Odczyt — 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

Poznań, fala 344.8 m.

13.00 Muzyka gramofonowa — 14.00 Giełdy pieniężna, zbożowa i towarowa — 17.30 Audycja dla dzieci — 18.15 Muzyka lekka — 19.00 Rzeczy ciekawe — 19.15 i 19.35 Odczyty — 20.30 Koncert — 22.00 Sygnał czasu i komunikaty — 23.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 322,6 m.

Gliwice, fala 250 m.

16.00 Przegląd bibliograficzny — 16.30 Muzyka lekka — 18.00 Odczyt medyczny — 18.30 i 19.25 Szkoła Bredowa — 19.50 Odczyt z prawa robotniczego — 20.15 Muzyka kameralna — 21.30 Poezje i opowiadania.

Berlin, fala 483,9 m.

15.30 Program dla pań — 16.00 Odczyt — 16.30 Słuchowisko dla młodzieży — 17.00 Muzyka dla dzieci — 17.30 Koncert — 18.30 do 20.30 Odczyty 21.00 Muzyka operowa. Następnie wiadomości, sygnał czasu i sport — 22.30 Muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 217,2 m.

16.00 Koncert muzyki lekkiej — 17.00 Program dla dzieci — 18.00 i 18.30 Odczyty — 19.00 Lekcja włoskiego dla początkujących — 19.30 Odczyt — 20.05 Wykład literatury angielskiej — 20.30 Sketch „Histeryczka“, następnie muzyka lekka wieczorna.

Z całego świata.

Człowiek który ma zamiar dożyć 200 lat.

„Napewno dożyję 200 lat!“ oznajmił 81-letni Tomasz Edison tym wszystkim, którzy przybyli do jego posiadłości złożyć życzenia z powodu rocznicy urodzin. Zapytany przez licznych dziennikarzy co myśli o sztuce długiego życia odparł z uśmiechem; „Jesteśmy zależni od naszych przodków. Zagadnienie dziedziczności obejmuje tyleż pokoleń wstecz śród ludzi co w świecie roślinnym. Kto chce długo żyć, powinien starać się o to, żeby mieć sędziwych przodków. Ja osobiście mogę śmiało powiedzieć, że prowadziłem podwójne życie. Pracowałem za dwóch i dlatego mam dzisiaj nie 81 lat, ale 162 lata. Pracuję jeszcze ciągle w tem samem tempie i mam nadzieję, że uporam się z niedawno rozpoczętemi próbami wytwarzania sztucznej gumy. Według wszystkiego prawdopodobieństwa, a nawet napewno, dożyję 200-tnej rocznicy dnia urodzin“.

Lotnik bożyszczem murzynów.

Słynny lotnik angielski Cobham, który wsławił się lotem z Anglji do Australji, odbywa teraz wraz z małżonką swą podróż napowietrzną nad Afryką.

Czarni mieszkańcy Afryki środkowej po raz pierwszy widzą aeroplan i nie mogą wyjść z podziwu, nad olbrzymim ptakiem, oswojonym przez człowieka.

Cobhamowie niedawno opuścili się w pobliżu jeziora Nyassa. Olbrzymi ptak opuszczający się na ziemię, ściągnął tysiące murzynów, którzy zbiegli się, aby ujrzeć niewidziane dotychczas stworzenie. Gdy ze środka ptaka wysiadło nagle dwoje żywych białych ludzi, zdumienie murzynów nie miało granic. Padli oni na kolana i zaczęli składać lotnikowi pokłony, takie, jakie oddają swoim bóstwom. Z rozmowy okazało się, iż murzyni wierzą, iż para lotników posiada nadprzyrodzoną moc, którą poskromiła żelaznego ptaka.

CZASOPISMA.

Przyroda i technika, która z każdym dniem zyskuje coraz większą popularność tak dzięki znakomitej redakcji, jak i przystępnemu sposobowi zaznajomienia społeczeństwa z najnowszemi zdobyczami na polu przyrodoznawstwa i techniki, przynosi w nowym IV zeszycie bardzo ciekawy artykuł A. Kosiby o „Oceanograficznej wyprawie Meteoru na południe Atlantyku“, która to wyprawa zmieniła przez wprowadzenie metody akustycznej w pomiary dna morskiego zupełny przewrót w pojęciach i tajemnicach w głębi oceanów. Dr. B. Pieczenko pisze zajmująco ‚O komorce bakteryj‘, inż. Cz. Bieżanko omawia aktualną dla każdego rolnika kwestję „Surofosfatów“. Szereg rzeczy ciekawych i wiadomości z różnych dziedzin życia naukowego w Polsce i zagranicą zamyka ten bardzo piękny zeszyt.

„Szaniec“, niezależne czasopismo wojskowe, poświęcone sprawom obrony państwa, przynosi w numerze 8-ym szereg cennych artykułów: „Mieć oczy otwarte“ (wstępny), ppłk. S. G. Douglasa; „Wola zwycięska“ głos generała v. Seeckta (twórcy współczesnej siły zbrojnej niemieckiej) o wojsku i wojnie przyszłości, Smogorzewskiego „Nowa armja francuska“, (ustawa o rekrutacji), Olwita „Prawo czy samowola“, S. P. „O zawodzie oficerskim, Obserwatora „Bajka o przyszłej wojnie“. W zapiskach: Sport konny w Polsce, wojskowy przegląd prawniczy, źródła optymizmu, straty polskie w wojnach 1918—1920, pierwszy polski dwupłatowiec, budżet wojskowy. Kończą numer wiadomości o wojskach cudzoziemskich i przegląd prasy.

Redakcja **„Młodej Matki“** wydała bardzo obszerny, bo zawierający 32 strony druku numer poświęcony aktualnym zagadnieniom: „Dokąd wyjechać na lato“ i „Jak dzieci nasze powinny wykorzystać wakacje“. Numer ten zapewne zainteresuje matki tembardziej, że porusza sprawy konkretne, związane z życiem dziecka w okresie lata. A więc dr. Popowski pisze o „Dziecku na wsi“. Dr. J. Wiszniwski o tem „Jak wykorzystać pobyt nad morzem“, Dr. P. Baumryter „Jakie dzieci wysyłać w góry“, dr. J. Bogdanowicz „O chorobach zakaźnych na letnisku“, Z. Bogdanowiczowa „O wpływie wyjazdu na wieś na stronę psychiczną dziecka miejskiego“ „L. Barańska „O zabawkach na letniskach“ itd. itd. Prawdziwą ozdobą numeru jest tablica zabawek dla dzieci i wzory ubranek dziecięcych. Numer bogato ilustrowany.

„Nr. 17 **„Kobiety Współczesnej“** oprócz bardzo bogatej treści społecznej, w której na plan pierwszy wysuwa się sprawa dziewcząt zaniedbanych moralnie, obok pięknego działu literackiego, którego ozdobą jest powieść Marji Dąbrowskiej „Domowe Progi“ — ma bardzo bogaty dział praktyczny z uwzględnionym szeroko działem haftów, mód kobiecych i kosmetyki. Należy podnieść z uznaniem staranie redakcji tygodnika „Kobieta Współczesna“, zdążające do postawienia na wysokim i bardzo kulturalnym poziomie działu robót kobiecych.

SPORT

Czechosłowacja bije Polskę w zapasach 4:2.

Międzypaństwowe zawody zapaśnicze Polska-Czechosłowacja, oczekiwane z wielkiem naprężeniem przez polski świat sportowy zakończyły się wyraźnem zwycięstwem Czechosłowacji, przyczem wykazały, że ustępujemy pod względem technicznym znacznie.

Wyniki walk przedstawiają się następująco:

W wadze koguciej Mandera (Czechosłowacja) kładzie Moczkę (Polska) w 12 minucie.

W wadze piórkowej Kratochwil (Czechosłowacja) zwycięża Gonsiora (Polska) w 2,5 sek.

W wadze lekkiej Błażyca (Polska) wygrywa po 20 minutach na punkty z Vavrą (Czechosłowacja).

W wadze średniej Hala (Czechosłowacja) kładzie Morgensterna (Polska) w 1,15 sek.

W wadze półciężkiej odniósł zwycięstwo w 8.40 sek. Gałuszka (Polska) nad Saskiem (Czechosłowacja).

W wadze ciężkiej Urban (Czechosłowacja) kładzie Cojga (Polska) w 7,15 sek.

Po meczu odbyło się spotkanie w wadze muszej, w którem Ganzera (Polska) położył Tolara (Czechosłowacja) w 14 minucie na obie łopatki.

Teatr Polski w Katowicach

„Tannhäuser“.

Olbrzymi sukces, jakiego doznało wystawienie przez Teatr Polski wielkiej romantycznej opery Wagnera „Tannhäuser“ skłania dyrekcję do powtórzenia tej opery już po raz trzeci we wtorek, dnia 24 b. m., przyczem w porozumieniu z dyr. Polskiego Radja opera ta będzie transmitowana na wszystkie stacje polskie. Entuzjazm, serdeczne przyjęcie jak i burzliwe oklaski i owacje kwiatowe jakie spotkały premiere „Tannhäusera“ ze strony publiczności znalazły swoje odzwierciadlenie w głosach prasy polskiej i niemieckiej, która nie szczędzi pochwał i unosi się z zachwytem nad mistrzowskiem wykonaniem wielkiego dzieła Wagnerowskiego, oraz nad odśnieżającem przepychem dekoracji i bogactwem przepięknych stylowo kostjumów. W partjach głównych wystąpią pp.: Bielecka, Kochańska, Zunowa, Sowilski, Stępniowski, Martini, Morena, Nażorny, Popiel i Syroczewski. Dyryguje kierownik opery p. Milan Zuna.

„Don Juan“.

W środę, dnia 25 b. m. o godz. 7.30 stałe zapełniający widownię do ostatniego miejsca, wywołujący zachwyt publiczności fascynujący dramat w 7 aktach J. Zorrilli w przekładzie Miłaszewskiego p. t. „Don Juan“ z p. dyr. art. W. Nowakowskim w roli tytułowej.

„Szpieg“.

W czwartek, dnia 26 b. m. sensacyjna sztuka Kistenmaeckersa „Szpieg“ ze świetnemi wykonawcami ról głównych pp.: M. Strońska, dyr. W. Nowakowskim i W. Kuncewiczem na czele.

Przedstawienia dla dzieci.

Cieszcie się dzieci! Będzie przedstawienie dla Was. W środę, dnia 25 i w czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 4-tej po południu w Teatrze Polskim w Katowicach wystąpi Wasza równieśniczka 11-letnia fenomenalna art. dramatyczna pieśniarka, tancerka klasyczna i gwiazda filmowa Ninka Wilińska, która budzi podziw znawców sztuki scenicznej i krytyki swym fenomenalnym talentem scenicznym. W przedstawieniach weźmie również udział znakomity bajkopisarz i recytator Benedykt Hertz. Cieszcie się dzieci, zobaczycie Ninkę jako „Czerwonego kapturka“ a Hertza jako „Wilka“, Ninkę jako „Mruczka“ a Hertza jako „kota doktora“, Ninkę jako „psotnego Ignasia“. Hertza jako jej dziedusia, Ninkę jako „porcelanową lalkę“ a Hertza jako plugawego misia. Bilety do nabycia w kasie Teatru. Telefon 24.48.

Teatr Polski w Mikołowie.

We wtorek, dnia 24 bm. wystawia Teatr Polski z Katowic w sali Hotelu Polskiego w Mikołowie pełna humoru i dowcipu komedję w 3 aktach A. Hr. Fredry p. t. „Dożywocie“. Bilety do nabycia u p. Ligonia w składzie skór, Rynek.

Teatr Polski w Rybniku.

W piątek, dnia 27 b. m. odegrana zostanie w Rybniku w sali „Hotelu Świerklaniec“ komedja w 3 aktach Hr. Fredry p. t. „Dożywocie“. Bilety do nabycia w restauracji „Hotelu Świerklaniec“.

Repertuar.

Wtorek, dnia 24 b. m. o godz. 7-mej „Tannhäuser“ (występ Sowilskiego).

Środa, dnia 25 b. m. o godz. 4-tej po południu (występ Ninki Wilińskiej i B. Hertza).

Środa, dnia 25 b. m. o godz. 7-30 „Don Juan“.

Czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 4-tej po południu (występ Ninki Wilińskiej i B. Hertza).

Czwartek, dnia 26 b. m. o godz. 7.30 „Szpieg“.

Wesoły kącik.

Radjo w Ameryce.

Cudzoziemiec: — Przepraszam pana, nie mógłby mi pan powiedzieć, gdzie mogę kupić części składowe do aparatu radjowego?

— Czy widzi pan ten budynek kościelny?

— Tak, ale przecież tam nie sprzedają aparatów radjowych!

— Oczywiście, ale jest to też jedyny punkt w całem mieście, gdzie radjoaparatów nie sprzedają.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“ spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.

NERWOL
Chemika D-ra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na
REUMATYZM
kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.
ŻĄDAC W APTEKACH.
Wyrób i główna sprzedaż
Apteka MIKOLASCHA, Lwów, Kopernika 1

„Wtór“ Najlepszy powielacz. Zastępuje drukarnię. Łatwa praca. 3000 odbitek. najtańsze woskowe i farby. Cena 160 złotych za komplet. Wysyłka za zaliczeniem pocztowem. Tysiące zaświadczeń urzędowych i prywatnych. „Wtór“ — Warszawa — Krucza 36.

Kupujcie u naszych inserentów!

NASIONA
drzewka owocowe, róże cebulki kwiatowe
w najlepsz. gatunkach poleca
Ogrodnictwo Gartmann
skład nasion
Poznań, Wielkie Garbary 21 Tel. 26—15
Cennik ilustrowany bezpłatnie.